Nr. 4. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 6 Stycznia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawnie J. Hoesa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapszyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Roskach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 10·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 15 — od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Polityka wewnętrzna w r. 1920

Kraków, 5 stycznia.

»Największem ze wszystkich nieszczęść jest słaby rząd. Nie może on stosować dobrych środków i jest dlatego zmuszony stosować złe«. Tak w jednej ze swoich dzisiaj już niezbyt czytanych powieści politycznych napisał żyd sefardyjski, lider konserwatystów angielskich i jeden z najwybitniejszych mężów stanu dziewiętnastego wieku — Disraeli, późniejszy lord Beaconsfield.

Budujące się państwo polskie stanęło od razu przed problemem silnego rządu. Zauważyć przytem należy, że siła, o której tu mowa, nie jest siłą pięści, nie jest jakąś tępą brutalnością, ale jedynie i wyłącznie siłą rozumu i charakteru. Każdy zasługujący rzeczywiście na miano silnego rząd jest silny tylko rozumem i charakterem swoich członków.

Otóż poszukiwanie silnego rządu zajęło w Polsce cały rok 1919. Wypełniło także w zupełności ubiegły. Czy poszukiwania uwieńczyły się skutkiem i jakim?

W arystokratycznej monarchji, chociażby nawet konstytucyjnej, stworzenie rządu jest zadaniem stosunkowo łatwem. Istnieją bowiem zawsze dwie zasady, na których rząd ten można oprzeć, z których może on czerpać swoje pełnomocnictwa. Jeżeli wola ludu nie wystarcza z jakiegoś powodu do utworzenia potrzebnego rządu, to w grę wejść może pośrednio lub bezpośrednio wola monarchy. Nie zawsze musi ona być zgubną i głupią. Zdarzało się, że bywała mądrą i zbawienną. Wówczas oparty na niej i wyrażający ją rząd działał także mądrze i zbawiennie.

W demokracji rzecz cała przedstawia się równocześnie i prościej i bardziej — skomplikowanie. Oczywiście jest to paradoks. Ale paradoks rzeczywistości, nie słowa. Pochodzi to zaś stąd, że w demokracji rząd wszelki może opierać się tylko na jednej zasadzie. Na woli ludu. Wola ta wyraża się przez ciało ustawodawcze, którego połowa plus jeden jest uznana za wszechmocną i wszechwiedzącą, słowem za najwyższą na ziemi doskonałość. Kiedy ta potężna połowa plus jeden — bo druga połowa minus jeden nie posiada już żadnej władzy — uzna za stosowne zaszczycić swojem zaufaniem kilku czy kilkunastu ludzi, to ci ludzie wstają, kłaniają się mniej lub więcej uroczyście, biorą pod pachy grube lub cienkie teki i — stanowią rząd. Bardziej prostej procedury nie można sobie chyba wyobrazić. A jednak jak bardzo skomplikowaną jest ona w rzeczywistości! Na jak bardzo oderwanych, abstrakcyjnych — powiedzmy wprost — metafizycznych spoczywa ona przesłankach. Wola ludu? Każdemu zdaje się, że wie, co powiedział, wymówiwszy te sakramentalne słowa. Dlatego zapewne tak nie wielu zastanawia się nad ich rzeczywistem znaczeniem. A tymczasem zastanowienie to znaczy, że wola ludu jest czemś bardzo metafizycznem. Najczęściej bowiem ma się do czynienia tylko z wolą — demagogów... Ale ostatecznie przyjąwszy nawet z konieczności konwencję, że wola ludu objawiła się w wyborach do Sejmu i że większość jego jest stałą wyrazicielką większości ludu przez jeden okres legislatywny, to tu dopiero powstaje pytanie, czy ta wola jest rozumna, czy przedstawiciele jej i rzecznicy mogą i umieją nadać tej woli wyraz zgodny z interesami i dobrem państwa. Każdoczesną odpowiedzią na to kłopotliwe pytanie jest rząd, który się z danej większości wyłania.

Jeżeli nawet w monarchji prawdziwem w ostatniej instancji jest zdanie, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasługuje, to w demokracji zdanie to jest po trzykroć prawdziwem. Albo także — fałszywem. Zależy od tego, za co się chce uważać prażródło wszelkiej władzy — »wolę ludu«. Jeżeli ta wola rzeczywiście jako całość istnieje, jeżeli jest zdolną przejawiać się w skoordynowanych logicznie aktach świadomości zbiorowej, jeżeli wogóle istnieje świadomość zbiorowa, to zdanie to jest prawdziwe.

Ale ostatecznie od czasu Wielkiej Rewolucji wszystkie narody cywilizowane kształtują swoje losy dziejowe na tej właśnie przesłance, że to zdanie jest mianowicie — prawdziwe. Jest to w obecnej naszej epoce historycznej konwencją czy dogmat powszechnie przyjęty. Podawanie go w wątpliwość nie miałoby też żadnego rozumnego celu.

Stanęło tedy na tem, że lud za pośrednictwem większości swego ciała ustawodawczego daje sobie rząd. U nas w Polsce odbywają się właśnie poszukiwania za takim rządem. Technika tworzenia rządu sprawia, że zależnie od wyłaniającej go większości musi on być zarazem przedstawicielem jakiejś jednej czy kilku grup interesów społecznych. Więc może to być rząd albo mieszczański, albo ludowy w rozumieniu ludu miejskiego więc »robotniczy«, albo ludowy w rozumieniu ludu wiejskiego, czyli chłopski. Może być także mieszany — czyli koalicyjny.

W poszukiwaniach dobrego rządu Polska odbyła już dotąd wyraźną drogę najpierw od lewej strony społeczeństwa ku prawej i z powrotem, tak, że obecnie znajduje się niemal w środku między prawicą a lewicą, jednakowoż ze wzrastającem przechyleniem się na lewo.

Po lewicowym rządzie Moraczewskiego przyszedł rząd prawicowy Paderewskiego. Oba wyrządziły stosunkowo niewielkie szkody w swoich kierunkach, ponieważ oba przy wszystkiem, co je dzieliło, miały jedną rzecz wspólną. Mianowicie nieudolność. Jest to cecha ważna, szczególniej dla rządów złych. Można nawet powiedzieć, że jedyną dobrą stroną rządu złego jest jego — nieudolność. Gdyby bowiem rząd zły mógł być zarazem energicznym i sprawnym, to nie możnaby poprostu przewidzieć nieszczęść, do którychby kraj doprowadził.

Rząd Skulskiego, z którym na czele wkroczyliśmy w obręb zakończonego właśnie roku, był bezpostaciowem przedłużeniem rządu Paderewskiego. Cechowała go tasama zbawienna nieudolność, brak myśli przewodniej i chemiczne odczyszczenie ze śladów jakiegokolwiek programu działania. W czasie też trwania tego rządu, — bo o czem innem jak tylko o »trwaniu« w odniesieniu do tego rządu trudno mówić, — narzuciła się państwu wola postronna, przeważnie wojskowa, która ster nawy państwowej skierowała ku wojnie ruchem śmiałym i zdecydowanym. Rząd Skulskiego, którego pryncypalny minister hołdował tołstojowskiej zasadzie »niesprzeciwiania się złemu« dał sobie bez trudu narzucić ten kierunek, który, zatoczywszy łuk wielki i śmiały, zakończył się względnie szczęśliwie cudem pod Warszawą. Na »kwadrans« przed tym cudem przyszedł do steru rząd koalicyjny pod egidą przewódcy chłopskiego Witosa. Wszystkie koalicje mają to do siebie, że same uważają się za — »malum necessarium«. Każdy w niem czuje się skrępowanym. Każdy też patrzy, którędy droga na wolność.

W rządzie Witosa to uczucie wzajemnego skrępowania u jego członków tamowane było z początku tylko strasznem niebezpieczeństwem, grożącem państwu. W miarę jednak, jak niebezpieczeństwo oddalało się, uczucie owo dochodziło do coraz silniejszego głosu. I teraz właśnie przeżywamy okres, w którym gada ono najgłośniej. Po Władysławie Grabskim, który ostatecznie dał spokój finansom państwowym i marce polskiej, ustąpili kolejno minister kolei, Bartel, aprowizacji Śliwiński. Ustąpił nawet charakterystyczny symbol obecnego gabinetu, wiceprezydent jego Daszyński. Wprawdzie teraz wstąpił jakgdyby na nowo, ale sprawa nie przedstawia się jasno. Nie wiadomo, czy p. Daszyński kończy jeszcze stary cykl swoich rządów, czy też rozpoczyna nowy. Tak więc rząd koalicyjny Witosa wszedł w stadjum trwałego przesilenia. »Dekoalicjonizuje się« mianowicie. Nie byłoby to zjawisko wcale niebezpiecznem, gdyby równocześnie albo na prawicy, albo na lewicy widać było nowe skupienia sił, zdolnych w danej chwili ująć ster państwa. Ale skupień takich nie widać. Położenie państwa i bezpośredniość odpowiedzialności z powodu bliskich wyborów sprawiają, że ani na prawicy ani na lewicy nikt nie czuje się na siłach do brania — byka za rogi.

Wogóle dotychczasowa rewja talentów politycznych w Polsce wypadła marnie. Nie można się temu dziwić. Naród w trzech swoich czwartych przez półtora wieku albo wcale nie brał udziału w pełnem życiu politycznem, albo też bardzo ograniczony. Nie rozporządzał więc szkołą praktyczną dla swoich polityków. Nie był też szkołą charakterów politycznych. Odbywał raczej dobór wsteczny, najlepszych swoich ludzi tracąc w walce z ciemięzcami, a już zupełnie nie wychowywał odwagi cywilnej. Roślina ta bowiem rośnie tylko i owocuje w atmosferze szerokiej wolności. W niewoli jest ona niepotrzebna i szkodliwa. W ten sposób złożyło się, że obok trudności, tkwiących w samej technice tworzenia rządów, mamy do zwalczenia jeszcze z wielką, specjalną trudnością, z brakiem — odpowiedniego materjału budulcowego.

Mimo to wszystko przepłynęliśmy jakoś między Scyllą i Charybdą ubiegłego roku. Nie jest to zaś wcale drobnostka, jeżeli się zważy, że właśnie w tym roku państwo nasze uległo próbie maksymalnej wytrzymałości fizycznej i moralnej, że najazd bolszewicki docierał już do bram Torunia, Warszawy i Lwowa. Jeżeli w kierujących warstwach narodu znajdzie się tyle tylko rozumu i instynktu samozachowawczego, aby nie dopuścić lekkomyślnie do ponowienia się takiej próby, to ostatecznie kwestję takiego czy innego rządu będzie stopniowo rozwiązywało samo życie. Dobry rząd pozostanie z pewnością długo jeszcze niedościgłym ideałem. Ale można zapytać z czystem sumieniem, w którem to współczesnem państwie ideał ten został już schwytany za ogon? Nic nie powstaje z próżni. Państwo budujące się musi także gromadzić budulec na swoje rządy, t. zn. wytwarzać dopiero ludzi, rozporządzających temi zapasami wiedzy, doświadczenia i charakteru, które jedynie mogą ich czynić dobrymi członkami dobrego rządu. Kto wie, czy całe zagadnienie budownictwa państwowego nie wyczerpuje się w istocie swojej w hodowaniu takich właśnie ludzi w dostatecznej ilości.

Już św. Tomasz z Akwinu dziwił się, że świat rządzi się tak malutką mądrością. »Quantilla scientia mundus regitur!« ze zdumieniem wołał ten wielki ojciec rzymskiego kościoła. Jest to zdanie pesymistyczne. Ale tkwi w niem spore ziarno zdrowego optymizmu. Skoro bowiem tak niewiele mądrości potrzeba, aby rządzić narodami, to o tyle więcej istnieje szans znalezienia wreszcie tej niezbędnej odrobiny...

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku

O ZMOBILIZOWANIE WSZYSTKICH SIŁ NARODU.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT). Onegdaj na zebraniu komitetu zjednoczenia górnośląskiego zebrali się przedstawiciele licznych instytucyj i organizacyj społecznych. Zebrani wyłonili z pośród siebie **tymczasowy komitet i postanowili zmobilizować wszystkie siły narodu do walki rozstrzygającej o pozyskanie Górnego Śląska.**

ODEZWA GÓRNOŚLĄSKA.

Polski komisarjat plebiscytowy na Górnym Śląsku wydał następującą odezwę do społeczeństwa polskiego:

Rodacy! W pierwszej połowie marca br. odbędzie się na Górnym Śląsku plebiscyt, który ma rozstrzygnąć, czy odwieczny ten kraj polski, odznaczający się dzielnym i patrjotycznym ludem oraz niezmiernemi bogactwami, połączyć się ma z naszą Ojczyzną, czy też nadal znosić będzie ciężkie jarzmo pruskiej niewoli. W ciężkiej walce o połączenie z macierzą polską lud górnośląski zwraca się do całego narodu polskiego, wołając **o pomoc moralną i materjalną.** Pod względem materjalnym dla przeprowadzenia praktycznego akcji plebiscytowej, w szczególności dla sporządzenia i skontrolowania list wyborczych oraz dla przewożenia wyborców chorych i opieszałych do urny wyborczej potrzeba przedewszystkiem **środków komunikacyjnych.** Dlatego prosimy wszystkich rodaków, posiadających **samochody**, aby ich nam udzielili natychmiast na cele akcji plebiscytowej. Łaskawe zgłoszenia przesyłać prosimy do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską w Warszawie (Krakowskie Przedmieście l. 60), do Komitetu obrony Śląska w Poznaniu (ul. św. Marcina 40), do Towarzystwa Obrony kresów zachodnich w Krakowie (ul. Retoryka 5), albo do Komitetu obrony kresów zachodnich we Lwowie (plac Bernardyński 10).

Polski komisarjat plebiscytowy dla Górnego Śląska: Wojciech K o r f a n t y.

PRASA NIEMIECKA O REGULAMINIE PLEBISCYTOWYM.

Bytom, 5 stycznia (PAT). **Cała krajowa prasa niemiecka** zajęła wobec ogłoszonego wczoraj w »Breslauer Zeitung« regulaminu plebiscytowego **stanowisko bez wyjątku odmowne.** — »Berliner Tageblatt« pisze między innemi: Aby Polskę postawić na nogi, **chce się jej za wszelką cenę oddać Górny Śląsk.** Dlatego też wymyślono notę, ustanawiającą ograniczenia rzeczowe plebiscytu. Rząd niemiecki powinien się namyśleć, **czy nie byłoby lepiej zrezygnować zupełnie z plebiscytu, niż poddać się brutalnemu gwałtowi(?).** — »Vossische Zeitung« stwierdza, że **nie uwzględniono zupełnie życzeń niemieckich(!).** Wynika to już z podziału głosujących na cztery kategorje. Przeciwko temu zastrzegł się rząd niemiecki. Sposób głosowania obszarów dworskich **odpowiada również tylko życzeniom, wyrażonym ze strony polskiej.**

»OBJEKTYWNE« INFORMACJE.

Bytom, 5 stycznia (PAT). Dowodem jak **opinja angielska informowana jest jednostronnie o stosunkach górnośląskich,** jest zamieszczona w »Manchester Guardian« korespondencja pani Burton, która **została wydalona** przez komisję koalicyjną z obszaru plebiscytowego górnośląskiego za agitację komunistyczną. — Pani Burton **zupełnie otwarcie agitowała za połączeniem komunistycznego Górnego Śląska z komunistycznemi Niemcami, propagowała trzecią międzynarodówkę jako najlepszą Ligę narodów.** Otóż pani Burton twierdzi w korespondencji, że **na Górnym Śląsku panują »straszne stosunki«.** Każdy podejrzany o sprzyjanie Niemcom **narażony jest na straszny teror(!) Polaków i szykany(!) władz francuskich. Polskie pretensje do Górnego Śląska, pisze p. Burton, są nieuprawnione(?), a oderwanie tego kraju od Niemiec byłoby »nieszczęściem dla całej Europy«.**

WYDALENIE POLSKICH ROBOTNIKÓW Z WESTFALJI.

Bytom, 5 stycznia (PAT). Prasa niemiecka donosi z Westfalji, że **przedsiębiorstwa i władze niemieckie postanowiły wydalić robotników, pochodzących z Polski i zastąpić ich bezrobotnymi Niemcami.**

Z konferencji ambasadorów.

ARMATY W TWIERDZACH NIEMIECKICH.

Paryż, 5 stycznia (PAT). Konferencja ambasadorów na żądanie Niemiec **zgodziła się, by w twierdzach: Królewiec, Piława, Świnoujście, Kistryn, Głogów, Ulm, Ingolstadt, pozostawiono armaty.** Królewcowi przyznano 20 armat, Piławie **32**, Świnoujściu **36.** Inne twierdze muszą oddać wszystkie armaty.

AUSTRJA MUSI WYDAĆ BROŃ PRZED 20-tym LUTEGO B. R.

Wiedeń, 5 stycznia (PAT). »Politische Korrespondenz« dowiaduje się, że **konferencja ambasadorów ustaliła dzień 20 lutego jako ostateczny termin dla Austrji dla wydania broni w myśl postanowień traktatu pokojowego.**

WĘGRY PRZECIWKO UCHWALE W SPRAWIE WĘGIER ZACHODNICH.

Budapeszt, 5 stycznia. (PAT). Dzienniki budapeszteńskie występują **przeciwko uchwale konferencji ambasadorów w sprawie opróżnienia Węgier zachodnich** i oświadczają w ostrych słowach, **że Węgry nie mogą tego rozwiązania w kwestji Węgier zachodnich uważać za definitywne.** Sprawa pozostaje w związku z rokowaniami gospodarczemi między Austrją a Węgrami. Dzienniki wyrażają przekonanie, że rząd węgierski **uczyni zależnem swoje stanowisko wobec Austrji od traktowania przez Austrję zagadnienia zachodnio-węgierskiego.**

Rewolucja w Irlandji.

Dublin, 5 stycznia (PAT). Ag. Havasa. W miejscowości Carrickcd w hrabstwie Monaghen **patrol policji angielskiej wpadła w zasadzkę.** Jeden policjant został zabity, trzech zaś raniono.

Londyn, 5 stycznia (PAT). Ag. Havas. Jak donoszą z Cork na skutek napaści dokonanej na policję angielską w Middleton, gubernator wojskowy **rozkazał spalić 7 budynków, sąsiadujących z miejscami, gdzie dokonano zasadzki.**

Dublin, 5 stycznia (PAT). **Tutejsza rada miejska odrzuciła wniosek żądający rozejmu podczas pertraktacji z rządem angielskim.**

PARLAMENTY IRLANDZKIE.

Horsea, 5 stycznia (PAT). Parlamenty południowej i północnej Irlandji będą mogły się zebrać **około połowy maja.** Kandydaci na posłów są już podobno upatrzeni, jak również i ministrowie. Onegdaj Green, naczelny sekretarz dla Irlandji, wyraził podczas wywiadu przekonanie, **że za 6 miesięcy oba parlamenty będą już w pełni pracować.**

Płonne obawy Czechów.

Praga, 5 stycznia. (PAT). Czeskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat polskiego poselstwa w Pradze:

Pogłoski o koncentracji wojsk polskich na granicy Czechosłowacji są bezpodstawne. Dyslokacja i rozmieszczenie polskich oddziałów w pasie granicznym spowodowane jest tą okolicznością, że polska komenda wybiera na siedzibę oddziałów obszary, które najmniej ucierpiały z powodu operacyj wojennych, skutkiem czego **nadają się najlepiej na garnizonowanie wojsk, zwłaszcza ze względów aprowizacyjnych. Liczba tych wojsk przytem nie przekracza liczby wojsk czesko-słowackich, skoncentrowanych na granicy polskiej,** a zwłaszcza w okręgu Morawskiej Ostrawy, na Słowaczyźnie i Rusi przykarpackiej. Doniesienia o rzekomem przewożeniu materjału wojennego są nieprawdziwe. **Rząd polski nie żywi wobec rządu czecho-słowackiego żadnych wrogich zamiarów** i życzy sobie, aby na podstawie zawartego niedawno układu nastąpiły między obu sąsiadami **dobre stosunki.**

Pomoc Ameryki dla Polski.

Korespondent paryski »Gazety Warszawskiej« otrzymał od osobistości, przybyłej z Ameryki, następujące informacje o niezmiernie ważnej konferencji bankierów, przemysłowców i kupców amerykańskich, odbytej w Chicago w dniach 10 i 11 grudnia pod przewodnictwem Willis Bootha, dyrektora »Guaranty

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

I.

Adam Grobliński, wolny od korepetycji z powodu święta, tak dalece zagłębiony był w czytaniu, iż nie zauważył wejścia kuzynki Ewelinki Mizewiczówny. Pensjonarka usiadła cicho przy stole i, nie przerywając chłopcu zajęcia, zaczęła z zaciekawieniem przeglądać książki.

— Jakie mądre dzieła! — zawołała naraz — strasznie uczony z ciebie człowiek, jeśli ty wszystko w tych logjach, zofjach, izmach rozumiesz? Mnie, bo już same tytuły wydają się zbyt karkołomnemi.

Adaś podniósł wzrok z nad stronicy, uśmiechnął się.

— Przygotowuję się do walnej rozprawy ze »spójniakami«, na jutro zapowiedziałem pogadankę — mruknął i dalej pracował.

— Widzę tu i Darwina! — wydziwiała znowu panienka — co na to powie Gabrynia?

Uczeń pokiwał głową z politowaniem.

— Jeśliś jeszcze nie słyszała, dowiedz się teraz ode mnie, żem wystąpił ze »Spójni«, a zapisał się do »Wyzwolenia« — rzekł.

— **Ty** — do socjalistycznego, bezwyznaniowego »Wyzwolenia« — wykrzyknęła panienka.

Student nic jej nie odpowiedział. Zakreślał coś na marginesach i pisał notatki.

— Posłuchaj lepiej — raczył wreszcie odezwać się. I przeczytał parę ustępów z książki.

Dziewczyna usiadła na stołku, oparła łokcie na stole, ujęła głowę w dłonie, wsłuchała się. Ogromne czarne oczy jej płonęły śród bladej twarzy...

— W tej książce jest tak... w innej będzie coś wręcz odmiennego — nieśmiało zauważyła Ewelinka.

— Przepraszam! Wszyscy uczeni zgadzają się z sobą — obruszył się młody apostoł niewiary i z zapałem zabrał się do przekonywania pensjonarki.

Wykładał długo, płynnie i z siłą. Podobały mu się jego własne słowa i erudycja, zdawał przed sobą egzamin, zaprawiał się do walki... Ogromne oczy dziewczyny gorzały i, zdawało się, iż w ogniu błyszczących źrenic stopi się jej drobna woskowa twarz.

Adaś opowiadał o rzeczach, dziś znanych powszechnie, które w onej epoce stanowiły między murami gmachów szkolnych sensację dnia. Adaś opowiadał o nadużyciach kościoła, o Aleksandrze VI., indulgencjach, złych papieżach, rozpuście w klasztorach, o procesie Galileusza, spaleniu dra Bruna i Savanarolli, i wyprowadzał z tych faktów wniosek, który obecnie zdziwiłby każdego piątoklasistę, wówczas wszakże wydawał się ściśle logicznym, mianowicie wniosek, że Boga niema.

Gdy Ewelinka usłyszała ten wywód, skoczyła ze swego zydla i krzyknęła:

— Więc Bóg jest tylko wytworem wyobraźni człowieka!?... A tylu ludzi nie umiałoby żyć bez Boga!...

— Nie trzeba im odbierać ich złudzenia — uroczyście zawyrokował uczeń — wiara religijna jest sprawą prywatną... Kościół nie powinien narzucać swoich katechizmów, my zaś dalecy jesteśmy od krępowania wolności sumienia.

— Biedna mama, biedna Gabrynia! — szepnęła dziewczyna — gdyby też wiedziały...

Dziewczyna zamyśliła się.

— Jest przecież Chrystus... są ewangelje — rzekła cicho.

— Chrystus był jednym z najszlachetniejszych nauczycieli moralności — odparł Grobliński — co zaś tyczy się ewangelji.

Tu chłopak powołał się na Renana i Straussa, na wyniki naukowej krytyki ksiąg biblijnych...

Dziewczyna uległe słuchała... Naraz, zawsze bardzo nerwowa i żywa, zerwała się w pół zdania i rzekła:

— Obiecałam w domu, że wrócę na 4-tą, tymczasem zasiedziałam się tu i już jest 7-ma. Biedna mama umiera z niepokoju... ojciec wyjeżdża... muszę go pożegnać... Odprowadź mnie Adasiu... zrób tę ofiarę dla mamy...

Ubierając się w pensjonarski żakiet, dodała:

— I po co przychodziłam tu dziś? Nagadałeś mi o tych tam najnowszych badaniach, nasypałeś mi na mózg gryzącego proszku wątpienia... Nie przekonałeś mnie, ale wierzyć i ufać, jak dawniej, już nie potrafię — ubolewała.

— To wolałabyś mieć głowę pełną bzdurstw — zgorszył się młodzieniec — gdyby szczęście ludzkości zależało od kłamstwa, a prawda wiedzy miała spowodować katastrofę, należałoby mimo to dalej dociekać i dążyć do wykrycia pewników naukowych — szumnie wygłosił Adaś, zachwycony wzniosłą maksymą.

— Cóż komu szkodziło, że ludzie wierzyli w Boga, którego niema. Bez wiary zaś więcej będzie cierpienia i zła — szepnęła w zamyśleniu Ewelinka.

— A stosy i tortury inkwizycji, a indeks, a ciemnota i wstecznictwo średniowiecza — wyliczał uczniak. — Rzeki krwi polały się w wojnach religijnych, katechizm zaś rzymsko-katolicki nikogo nie uczynił lepszym... Twój papa jest bardzo nabożny, pości w piątki, księdza prowadzi podczas procesji, a przecież nikt nie potrafi tak łupić i obdzierać ze skóry... Trzeba człowieka wyzwolić.

I znowu nawiązała się rozmowa, choć oboje byli już w przedpokoju i w futrach. Nie mogąc olśnić przeciwnika erudycją, nie mając na zawołanie cyfr, faktów, dat, tytułów, panna walczyła bronią uczucia, wymową gestów. Malutkim zarękawkiem swoim, niby jaką maczugą, wymachiwała ciotecznemu bratu przed samą twarzą i to chwytała go za ręce, to kładła mu dłoń na usta, albo zatykała sobie uszy, gdy ten poruszał dogmaty Zwiastowania, Niepokalanego poczęcia, Narodzenia z Dziewicy. Niekiedy pod wrażeniem wywodów młodzieńczego mistrza swego martwiała w osłupieniu i zasłuchaniu... On zaś nie szczędził trudu, ni słów... Mówił głośno i świetnie, niby w ogromnej sali przed liczną publicznością... Paliły mu się blada twarz i piękne, pod ciemnemi brwiami zielonawe oczy, błyszczały drapieżnie w ironicznych uśmiechach prześliczne zęby, z zawadjacko zadartą do góry głową przybrał postawę urągliwego zwycięzcy.

»Jaki ładny i mądry!« — pomyślała pensjonarka, a głośno powiedziała:

— Rozumny jesteś, ale i straszny, będziesz kiedyś wielki i sławny... — i patrzyła w młodzieńca z zachwytem — będziesz wielki i sławny — powtórzyła.

Grobliński miażdżył dalej kościół i jego wyznawców, nie zwracając uwagi na pochlebną przepowiednię.

Ale znowu w pół zdania przerwała mu Ewelinka.

(C. d. n.)

Trust Comp.« w Nowym Jorku. Kwestja pomocy finansowej dla Polski na tej konferencji była rozpatrywana i omawiana przez kilku mówców.

Dawny dyktator żywnościowy Herbert Hoover wyraził zdanie, że jeżeli Stany Zjednoczone, które pomogły Polsce do zdobycia niepodległości politycznej, okażą jej obecnie pomoc ekonomiczną, to niema żadnej wątpliwości, że Polska przezwycięży obecny swój kryzys, gdyż posiada znaczne bogactwa naturalne, ludność patrjotyczną i zdolnych pracowników; brak jej jedynie systemu i organizatorów i to powinno być przez Amerykę uzupełnione.

Vakło Newcomer, prezydent »National-Exchange-Bank« z Baltimore wyraził zdanie, że **długoterminowe kredyty** powinny być przyznane przedsiębiorstwom państwom o równowadze ustalonej, jak np. **Polsce, która utrzymuje** u siebie zdecydowanie demokratyczne rządy, wśród niebezpieczeństwa bolszewickiego wykazała dojrzałość polityczną.

Hurley, członek »Illinois Manufactures Association« oświadczył, że Ameryka powinna przyznać Polsce pokaźne kredyty na zakupno maszyn i surowców, jednocześnie wskazując jej praktyczne drogi do uporządkowania i zorganizowania życia gospodarczego.

Konferencja zadecydowała **założenie »korporacji« ze 100 miljonami dolarów kapitału** w celu finansowania handlu zewnętrznego Ameryki.

Ogólne wrażenie z konferencji — pisze korespondent — jest to, że amerykańskie koła finansowe nie są bynajmniej pesymistycznie usposobione względem Polski, przeciwnie pragną nam pomóc, uważając, że zainteresowany kapitał nie będzie stracony. Chodzi o to, żeby rząd polski należycie zrealizował te przychylne dyspozycje.

Król angielski o Polsce.

Jak wiadomo, w dniu 23 grudnia wygłosił król angielski Jerzy V mowę tronową na otwarcie parlamentu angielskiego. Podniósłszy potrzebę pokoju we wschodniej Europie, rzekł król angielski:

»Jest wszakże rzeczą największej doniosłości, **żeby Polska i jej sąsiedzi uregulowali swoje różnice polityczne i złączoną swą energję poświęcili urzeczywistnieniu stałości wewnętrznej i celowi rekonstrukcji ekonomicznej**«.

Choroba Naczelnika państwa

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) W zdrowiu Naczelnika państwa nie zaszła żadna zmiana. Lekarze zalecają konieczność zachowania wszelkich ostrożności i unikania zbytniego zmęczenia. Stan ten potrwać może jeszcze czas pewien, co wpływać musi na przewlekanie ułożenia programu podróży Naczelnika państwa do Paryża. Prawdopodobnie jednak, o ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacje, wyjazd ten nastąpi około 12 bm.

TERMIN WYJAZDU DO PARYŻA.

Warszawa, 5 stycznia (East Express). »Przegląd Wieczorny« informuje, iż wyjazd Naczelnika państwa do Francji nastąpi dopiero po 12 bm. Naczelnik państwa udać się ma przez Gdańsk morzem. Podróż obliczona jest na 3 dni. Pobyt w Paryżu i we Francji 3 do 4 dni. Nieobecność Naczelnika w kraju potrwa ogółem około 10 dni.

Wymiana depesz noworocznych między Naczelnikiem państwa a prezydentem republiki francuskiej.

Warszawa, 5 stycznia (PAT). Z okazji Nowego Roku Naczelnik państwa wysłał do prezydenta republiki francuskiej depeszę gratulacyjną treści następującej:

J. E. p. Millerand, prezydent republiki francuskiej w Paryżu!

Śpieszę wyrazić Panu, panie prezydencie, na progu nowego roku moje najgorętsze życzenia dla Pana oraz pomyślności dla wielkiego narodu, który Pan reprezentuje tak godnie. Węzły ścisłej i szczerej przyjaźni, łączące Francję i Polskę, jak również wspólność interesów obu państw stanowią porowną rękojmię, że nasza solidarność nigdy nie zawiedzie we wszystkich kwestjach jeszcze nie rozstrzygniętych, które dotyczą zarówno bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju jak i ostatecznego spokoju Europy i powszechnej harmonji. Uczucie głębokiej wdzięczności, które polscy szlachetne poparcie udzielone mojej ojczyźnie we wszystkich okolicznościach uczyni naszą wspólną pracę jeszcze płodniejszą. Polska wierna ideałom pokoju i sprawiedliwości **rada będzie w rozpoczynającym się roku przyłączyć się do wybitnej pokojowej polityki Francji.**

Podpisano: **Józef Piłsudski.**

Na depeszę tę prezydent Millerand nadesłał następującą odpowiedź:

J. E. Marszałek Piłsudski w Warszawie!

Życzenia, przesłane przez W. Ekscelencję, **wzruszyły mnie szczególnie. Stosunki przyjaźni łączące nasze kraje, będą niebawem wzmocnione przez bliskie odwiedziny Francji, które pan postanowił i niewątpliwie, że rozpoczynający się rok ujrzy triumf idei ładu i postępu**, ożywiającym nasze rządy, kierowane przez wspólną ideę sprawiedliwości i pokoju. Proszę W. Ekscelencję o przyjęcie wraz z memi osobistemi życzeniami szczerych życzeń pomyślności **dla Polski, które składam w imieniu Rzeczypospolitej francuskiej i jej rządu.**

Podpisano: **A. Millerand.**

Ukraińcy w Tarnowie.

»Ridnyj Kraj« zamieścił w korespondencji z Tarnowa szereg wiadomości o obecnej działalności rządu ukraińskiej Rady Narodowej. W Tarnowie przebywa obecnie gł. ataman Petlura, naczelny komendant armji Omeljanowicz-Pawlenko, generałowie: Wdowiczenko, Bazylski i inni. W tym też rowie ministrowie Salikowski, Chołodnyj, Kowalewski, Liwicki i Nikowski, tudzież wybitniejsi działacze partyjni. Zorganizowano tam również »Komitet pomocy zbiegom z Wielkiej Ukrainy«, lecz nie udziela on nikomu pomocy materjalnej, bo sam nie ma funduszów. Równocześnie z innemi naradami, naradzają się również partje i grupy z powodu utworzenia »Rady Narodowej«. Razem z innemi partjami wystąpiła ukr. partja socjalno-demokratyczna, która dotychczas zajmowała niezdecydowane stanowisko i do pracy aktywnej nie przystępowała.

»Narodna Rada« sprawować będzie stanowisko tymczasowego przedparlamentu tylko w takich kwestjach, jak sprawy wojskowe i dyplomatyczne, stanowić będzie tylko organ doradczy rządu U. N. R. i postanowienia jej nie będą miały decydującego znaczenia. Dotychczas, o ile wiadomo ze źródeł prywatnych i partyjnych, w zamiarze porozumiewania się, mają być wezwane przedstawiciele zakordonowej U. N. R., na czele której stoi obecnie prof. M. Hruszewskij. Na odpowiednią propozycję delegatów miał odpowiedzieć prof. Hruszewskij: »Udział nasz w Radzie możliwy będzie tylko wówczas, gdy sojusz ukr. Narod. Rady z Polską zawarty zostanie na podstawie uznania przez Polskę **etnograficznych granic Ukrainy.**«

Wystawa kresowa.

W Warszawie, w pałacu Sztuki, otwarta została wystawa pod nazwą »Kultura polska na Litwie i Rusi«. Urządzono otwarcia, na którą pospieszyły tłumy publiczności, zgranieczono do inauguracyjnej mowy wiceministra sztuki, p. Henricha, który wykładu bar. Dangla o bujnym rozwoju kultury polskiej na kresach wschodnich.

Najwymowniejszymi pomnikami historycznymi na wystawie — pisze jedna ze sprawozdawców warszawskich — są oryginalne dokumenty unji Horodelskiej z 1413 roku, oraz unji Lubelskiej 1569 r., do czego wymowną ilustrację tworzy przywiezione ze Lwowa arcydzieło pendzla Matejki. Dokumenty, do wydane przez Koronę panom litewskim, przechowywane były do niedawna w Nieświeżu. Dokumenty zaś panów z ziem litewskich po traktacie rozbiorów wywiezione zostały do Moskwy.

Obok tych dokumentów, ileż mówią nasy książek polskich, drukowanych w siedmnastym i osiemnastym wieku w najbardziej zapadłych zakątkach litewskich lub białoruskich, których nazwa geograficzna zaledwie jest znana. Umiejętnie zgrupowane pamiątki po zwieczałkach naszej kultury, urodzonych na Litwie i Białorusi, jak Mickiewicza, Słowackiego lub Syrokomli, dają świadectwo, że kultura polska kwitnęła do ostatnich dni na tych ziemiach.

Zbiory tkanin, zwłaszcza przepięknych pasów słuckich, porcelany i szkieł, wyrabianych w Korcu, Baranówce, czy Nieświeżu, oraz liczna kolekcja obrazów i portretów, związanych z dziejami kresów, dopełniają całości tej wysoce artystycznej, a jednocześnie z piętnem politycznem, wystawy.

Obrady Tow. Naucz. szkół średnich

Warszawa, 1 stycznia.

Dnia 29 grudnia rozpoczął obrady zjazd delegatów Tow. Nauczycieli szkół wyższych i średnich z b. Kongresówki. Wielko i Małopolski. Obrady zagaił prezes Tow. p. Paweł Sosnowski, do prezydjum wybrano pp. St. Kwiatkowskiego z Warszawy, dra K. Zagajewskiego ze Lwowa i dyr. Jana Augustyńskiego z Poznania.

Po przemówieniach powitalnych, uchwalono przesłać nauczycielstwu na Górnym Śląsku serdeczne pozdrowienie. W sprawie stosunku nauczycielstwa do ministerjum oświaty i do Sejmu powzięto w myśl propozycji pp.: Zagajewskiego i Czartkowskiego następującą uchwałę:

»T. N. S. W., jak dotychczas, tak i nadal gotowe jest współpracować z władzami oświatowemi nad budową szkoły polskiej. Oświadcza jednak dobitnie, że ta współpraca **jest przez ministerjum oświaty wręcz lekceważona.** Nadsyłanie projektów w ostatniej chwili, następnie odbywanie dorywczych, źle przygotowanych konferencyj bez dyskusji i bez protokołowania uniemożliwia dalszą współpracę. W takich warunkach T. N. S. W. nie będzie mogło w przyszłości brać na siebie wobec swoich członków żadnej odpowiedzialności za pracę w tak dorywczy sposób prowadzoną. Jednocześnie zebrani wyrażają żal, że komisja oświatowa Sejmu nie utrzymuje stałego kontaktu z organizacjami nauczycielskiemi i że decyduje o sprawach oświatowych, nie zasięgnąwszy opinji przedstawicieli tych organizacyj«.

Ustawę o **płacach nauczycielskich** omówił wyczerpująco p. Stefan Kwiatkowski. Po obszernej dyskusji postanowiono domagać się rewizji ustawy. Z szeregu nowel do artykułów i ich zmian proponowanych przez nauczycieli, na uwagę zasługują uchwały dotyczące dodatku drożyźnianego. Rezolucja w sprawie pierwszej ma następujące brzmienie: »Dodatek za studja uniwersyteckie **skreśla się,** nauczyciele jednak posiadający te studja, powinni mieć zaliczone odrazu dwa trzylecia z chwilią wstąpienia do służby«.

A w dalszym ciągu tego ustępu uchwalono w myśl wniosku p. Ujejskiego ze Lwowa: »Pierwsze pięć trzechleci wynoszą po 300 marek miesięcznie, dalsze pięć po 500 mk. Nauczyciel posiadający wprawdzie studja akademickie, ale nie mający egzaminu nauczycielskiego, pobiera dodatek najwyżej za trzy trzechlecia. O ile do tego czasu nie uzyska pełnej kwalifikacji nauczycielskiej, ustaje dalszy jego postęp w płacy«.

Odnośnie do dodatku drożyźnianego postanowiono domagać się, aby dodatek ten obliczano od całkowitego uposażenia wraz z dodatkami za trzylecie.

W drugim dniu obrad rozwinęła się ożywiona dyskusja nad projektem pragmatyki służbowej, na podstawie referatu p. Kwiatkowskiego. Omówiono przedewszystkiem stabilizację nauczycieli, mianowanie dyrektorów i nauczycieli, referentów i wizytatorów tylko w drodze konkursu, sprawę kwalifikacji nauczycieli oraz wymiar godzin. Ustalono, że nauczyciel po 15 latach pracy ma mieć o 2 godziny lekcji poniżej normy, zaś po 24 latach o dalsze 3 godziny mniej. Reasumując dyskusję i uchwały, dotyczące pragmatyki, dr Zagajewski ze Lwowa wyraził nadzieję, że ministerjum oświaty przedstawi organizacjom nauczycielskim projekt ostateczny pragmatyki przed wniesieniem go do Sejmu.

Referat »O stosunku szkoły prywatnej do szkoły państwowej« wygłosił dyr. Kazimierz Kujawski. Oparłszy wywody swoje nietylko na teorji, ale też na długoletniej obserwacji polskiej szkoły prywatnej, referent wykazał, że szkoła prywatna ma obok szkoły państwowej pełne prawo do życia i że winna cieszyć się poparciem i opieką władz. Nad tym referatem wywiązała się obszerna dyskusja, która wypełniła całkowicie posiedzenie zjazdu. Rozliczni mówcy podzielili się na dwa obozy: jedni, przeważnie z Małopolski, zwalczali ideę prywatnej szkoły; inni stanęli w jej obronie, wykazując jej pedagogiczną i narodową wartość. Domagali się oni też równouprawnienia dobrych szkół prywatnych ze szkołami państwowemi, których potrzebę jednak jednomyślnie stwierdzili. Jako rezultat referatu i dyskusji, w której zabierał głos także szef sekcji II. p. Grzegorz Zawadzki, zapewniając, że ministerjum oświaty jest ożywione najlepszemi chęciami wobec szkolnictwa prywatnego, uchwalono przedstawione przez dyr. Kujawskiego zasady, na których oprzeć się winien stosunek szkół prywatnych do państwowych i do władz szkolnych.

W sprawie ustępu 14 ustawy z dnia 13 lipca 1920, dotyczącego rejestracji nauczycieli szkół prywatnych powzięto ogromną większością głosów następującą, zaproponowaną przez p. Lozińskiego rezolucję:

»Zważywszy, że druga część artykułu 14 ustawy o uposażeniu nauczycieli z dnia 13-go lipca 1920 r. zagraża tyle zasłużonej w b. Kongresówce prywatnej polskiej szkole średniej, zjazd zwraca się do Sejmu ustawodawczego z prośbą o rewizję tego artykułu, wnosi zaś, aby ministerjum wyznań rel. i ośw. publ. wstrzymało aż do tego czasu konsekwencje, wypływające z art. 14 ustawy, wyrażając przekonanie, że nauczyciele polskich szkół prywatnych nie uchylą się nigdy od objęcia posterunku w szkole państwowej tam wszędzie, gdzie interes państwa będzie tego wymagał«.

Pod koniec zjazdu powzięto jeszcze na wniosek p. Gaweckiego z Warszawy jednomyślną uchwałę, domagającą się jednolitego zarządu szkolnego na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Po pożegnalnych przemówieniach p. Gostkowskiego z Krakowa i p. Augustyńskiego z Poznania, zapraszającego delegatów na następny zjazd do Wielkopolski, przewodniczący p. Kwiatkowski zjazd zamknął, stwierdziwszy wielką doniosłość jego uchwał.

PAMIĘTAJMY O GÓRNYM ŚLĄSKU

Czyście już złożyli ofiarę na plebiscyt?

Składki przyjmuje także Adm. »N. Reformy«.

KRONIKA.

Kraków, 5 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 5 STYCZNIA: Rano mgła, potem przeważnie pochmurno, zimniej, miejscami drobne opady.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z 4 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	7	6	zachodni	pochmurno
Zakopane	—	2		
Warszawa	7	6	zachodni	pochmurno
Poznań	7	3	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	7	3	północny	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Alpami, niż nad Finlandją. Nowa depresja na północ od Anglji.

PREMJER BUŁGARSKI W KRAKOWIE. Dziś o godzinie 9'30 rano przyjeżdża do Krakowa premjer bułgarski Stambolijski, który następnie automobilem uda się do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalń, następnie zaś wieczorem odjedzie do Wiednia.

KRAKÓW DLA SWOICH ŻOŁNIERZY. We czwartek przed południem odbędzie się w krakowskim magistracie konferencja w sprawie ułożenia programu przyjęcia żołnierzy 20 pp. ziemi krakowskiej; w konferencji wezmą również udział reprezentanci sfer wojskowych. Na konferencji tej zostanie ustalony termin i sposób ugoszczenia 2000 żołnierzy, którzy walczyli na frontach w obronie Ojczyzny. Spodziewamy się, że kupcy i przemysłowcy naszego miasta przyczynią się wydatnie do uświetnienia tego przyjęcia.

POMYŚLNE WIDOKI APROWIZACYJNE. Jak donosimy w dzisiejszych telegramach, wczoraj odbyła się konferencja Rady ministrów w Warszawie, dotycząca aprowizacji państwa. Uchwały, zapadłe na wspomnianej konferencji łączą się z wielkiemi transportami zboża i mąki, które rozpoczęły już nadchodzić z Gdańska i Rumunji. Wskutek tego w najbliższym czasie zostaną ograniczone pociągi wojskowe, osobowe i towarowe, lokomotywy zaś i wozy zwolnione w ten sposób zostaną użyte do transportów zboża i mąki, które z Gdańska, Rumunji i Bułgarji zostaną wysłane w ilości 6000 wagonów.

Zaznaczyć należy, że zasadniczo trudności powstają przy transportowaniu zboża z Rumunji, albowiem transporty te prowadzi się z głębi Rumunji, wskutek czego pociągi polskie, które tam wyjeżdżają, niejednokrotnie muszą odbyć bardzo długą podróż. Z transportów tych co czwarty pociąg ze zbożem przeznaczony jest dla Małopolski.

Wskutek wymienionych trudności, pociągów tych nadeszła na razie niewielka ilość tak, że dla Krakowa w drodze doraźnej pomocy prezydent Witos udzielił do czasu nadejścia większych transportów rumuńskich zaledwie kilka wagonów mąki. W każdym razie należy spodziewać się, że w najbliższych dniach sytuacja aprowizacyjna polepszy się i będziemy mogli nareszcie otrzymać dawno niewidziany chleb w ograniczonej, lecz stałej ilości.

PODWYŻSZENIE CEN MAKSYMALNYCH WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 stycznia br. przez państwowy urząd węglowy w Warszawie, a to z kwoty 13.600 do kwoty 19.000 mk. za wagon 10 ton loco kopalnia, oraz podwyższenia należytości kolejki górniczej i ceny najmu składów, musiały ulec ponownie bardzo znacznemu podwyższeniu ceny maksymalne węgla w Krakowie.

Ceny węgla w Krakowie są obecnie następujące: przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 22.000 mk.; przy sprzedaży detajlicznej dla wszystkich odbiorców przy poborze do 5 ctn. za 1 ctn. 240 mk.; przy poborze ponad 5 ctn. za 1 ctn. 238 mk.; w składach drobnych handlarzy w Krakowie i w Podgórzu za 1 ctn. 253 mk.; w składach Kwiatkowskiego, ulica Zwierzyniecka i Szpera, ul. św. Sebastjana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście za 1 ctn. 252 mk.; za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i w Podgórzu od 1 ctn. 10 mk.; za zniesienie węgla do piwnicy od 1 ctn. 7 mk.

LOSOWANIE NOWEJ KADENCJI PRZYSIĘGŁYCH. W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta sądu Pelca losowanie sędziów przysięgłych na pierwszą kadencję bieżącego roku. Jako sędziowie główni wylosowani zostali: A. Wikter, R. Byczkowski, J. Chwastek, J. Czernicki, dr Wł. Darzewski, A. Dudek, St. Fabiański, J. Galas, J. Gogulski, A. Grabski, J. Guzikowski, St. Janicki, A. Janusz, I. Kalfass, T. Kołodziejczyk, Z. Komorowski, Fr. Kosiński, St. Landau, P. Łaput, K. Ludwiński, A. Marcinkiewicz, W. Michalski, dr W. Miliewski, dr A. Ostaszewski, P. Papierski, A. Rottermann, T. Siedlecki, L. Siewierski, J. Sikorski, J. Sperling, W. Sypniewski, K. Tichy, St. Watorski, Wł. Żymierski; przysięgli zastępcy: A. Ciechanowski, S. Fafara, R. Ferek, S. Ismer, J. Leśniak, J. Marchewczyk, S. Markiewicz, J. Pułczyński, St. Zygmuntowicz.

Pierwsza kadencja rozpocznie się dnia 12 bm.

RENTY DLA INWALIDÓW Z PRZED 1914 R. Ministerstwo skarbu komunikuje: Zaopatrzenie inwalidów uznanych za takich przez władze austr. przed r. 1914. jest zupełnie odmiennie traktowane, niż inwalidów z wojny obecnej. Celem przyznania rent winni inwalidzi wnosić podania, albo wprost do ministerstwa spraw wojskowych (departament VII gospodarczy, sekcja wojenno-likwidacyjna, Warszawa, Nalewki 4), albo, co nawet jest bardziej celowe, gdyż znajdują się tam akta austrjackie, do biura ewidencyjnego b. domu inwalidów we Lwowie (ul. Kurkowa 14). Do prośby należy dołączyć: 1) książeczkę inwalidzką, 2) świadectwo przynależności gminnej, 3) dowód, kiedy otrzymał ostatnie pobory (odcinek pocztowy).

SZÓSTY »PODWIECZOREK« BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się jutro (święto Trzech Króli) w kawiarni »Esplanada« o godz. 4'30 ze współudziałem w części artystycznej: art. oper. B. Preidl-Ostoja, art. dram. M. Morskiej, prof. J. Flacha, art. oper. K. Ostrowskiego, prof. S. Barańskiego i zespołu orkiestralnego.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj powtórzone będą »Karykatury« Kisielewskiego z pp. Łacka i Brzeskim w głównych rolach. Jutrzejsze popołudnie wypełnią »Zakochani«, a wieczór »Magdalenki«. Na piątek i sobotę zapowiadają afisze dwa wieczory karnawałowe.

MAGAZYN ZŁODZIEJSKI. Wczoraj przechodząc koło zburzonych zabudowań dawnej dyrekcji policji przy ul. Mikołajskiej w Krakowie zauważył posterunkowy dwóch młodych ludzi, których zachowanie się budziło podejrzenie. Przytrzymawszy obu, stwierdził, że w gruzach ukrywali oni 80 kg. cukru, pochodzącego z kradzieży. Jednego z nich, jak się okazało, Władysława Sudra, aresztowano, drugiemu zaś udało się zbiec.

ZNALEZIONE PRZEDMIOTY. W miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu 1920 r. znaleziono szereg przedmiotów. Magistrat krakowski wzywa właścicieli tych przedmiotów, aby o ile mogą dowieść prawa własności, zechcieli zgłosić się po odbiór rzeczy do biura wydziału Vb (oficyny II p. Nr 27) w godzinach urzędowych między 12 a 1 w południe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. O ile odbiór przedmiotów nie nastąpi, zostaną one wydane znalazcom, a po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność, lub też będą sprzedane w drodze licytacji.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wertheimer Abraham, chłopiec sklepowy, lat 16, wypadł z tramwaju przy ul. Stradom tak nieszczęśliwie, że złamał obie ręce i doznał wstrząśnienia mózgu. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe odwieziono go do szpitala.

NAPAD. W nocy o godz. 11 z 3 na 4 bm. napadł koło dworca kolejowego nieznany rzezimieszek na Marjana Poprawskiego, lat 14 z Czyżyn i zadał mu kilka ran nożem w plecy. Ofiarę napadu opatrzyło pogotowie ratunkowe.

OTRUCIE. Bielówna Aniela, robotnica, lat 19, zamieszkała przy ul. Dietlowskiej 13, zażyła w celu samobójczym kwasu solnego. Desperatkę przewieziono na stację pogotowia ratunkowego, gdzie jej przepłukano żołądek.

KRADZIEŻ ZEGARKA. Policja krakowska aresztowała 18-letnią Zofję Hajdugę, która Zygmuntowi Sataleckiemu, zegarmistrzowi przy ul. Sławkowskiej skradła zegarek złoty wartości 10.000 mk.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie służącą Marję Kruczkówną, która swojej pracodawczyni Rozalji Reislerowej skradła garderobę oraz bieliznę wartości 10.000 mk. Rzeczy te, jak się okazało, Kruczkówna sprzedała na tandecie.

Policja krakowska aresztowała Bernarda Spitza, lat 14, który skradł materję wartości 2000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Dyrektor wydz. filologicznego zaprasza na posiedzenie zwyczajne wydziału, które odbędzie się dnia 10 stycznia 1921 w poniedziałek o godz. 5 po poł. Przedmiot sprawozdań: p. St. Tomkowicz: O przysłowiach polskich XVII wieku; prof. dr St. Kot: Sejmiki szkolne w Polsce XVIII w., jako środek wychowania obywatelskiego; prof. dr St. Wędkiewicz: Żarys dziejów polskiego wpływu na cywilizację Rumunów.

MUZYKA KOŚCIELNA. W święto Trzech Króli w kościele Marjackim, podczas sumy pontyfikalnej o godzinie 10 rano wzmocniony mieszany chór odśpiewa w towarzystwie orkiestry pułku podhalańskiego szereg kolend.

WYKŁADY PROF. LUDWIKA SKOCZYLASA: »Udział kobiet w dziejowem posłannictwie Polski« rozpoczynają się w sobotę o godz. 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) staraniem krakowskiego Związku literatów.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW (plac św. Ducha, »Dom artystów«) uprasza o nadsyłanie dzieł na wystawę styczniową do dnia 14 bm.

»WAWEL W CHWILI OBECNEJ«. We środę 5 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odczyt p. Aleksandra Borawskiego »Wawel w chwili obecnej«.

WSPÓLNY OPŁATEK członków Stow. b. legjonistów i ich rodzin odbędzie się w święto Trzech Króli o godz. 4 po południu w sali przy ul. Mikołajskiej 30. Zarząd Stow. zaprasza najserdeczniej członków Stow. wraz z rodzinami.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PIELGRZYMEK IM. ŚW. RAFAŁA ARCHANIOŁA odbędzie się 6 stycznia 1921 o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 7. Po zgromadzeniu gwiazdka z podarkami dla członków.

Z kraju i ze świata.

ODCZYT JEN. NIESSELA. »Kurjer Warszawski« dowiaduje się, że szef misji francuskiej jenerał Niessel wygłosi wkrótce w Warszawie odczyt o Górnym Śląsku.

Z POWODU SWOJEGO JUBILEUSZU przeznaczyło wydawnictwo »Kurj. Warsz.« 50.000 mk. na zapoczątkowanie kasy imienia śp. F. S. Lewentala pomocy dla współpracowników. Zamiast uczty jubileuszowej w setną rocznicę swego istnienia przeznaczyło wydawnictwo »Kurj. Warsz.« 100.000 mk. na plebiscyt górnośląski.

ZJAZD HARCERZY W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 2 bm. zakończył się czterodniowy walny zjazd harcerzy. Na zjeździe reprezentowane były wszystkie dzielnice Polski, nie wyłączając Górnego Śląska.

ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW NA UNIW. WARSZ. (East Express). Wczoraj rozpoczęły się wykłady na uniwersytecie warszawskim.

STRAJK WŁOSKI W WARSZAWIE. Na stacji Warszawa-Praga odbyło się zebranie pracowników, na którem omawiano sprawy następujące: 1) wypłatę trzynastej pensji dla pracowników za rok ubiegły; 2) pragmatykę służbową; 3) podniesienie mnożnika. Na zebraniu uchwalono przystąpić do strajku włoskiego.

TOWARZYSTWO IM. PROF. ZYGMUNTA JANISZEWSKIEGO. Z Warszawy donoszą nam, że znajduje się w stadjum organizacji Towarzystwo im. prof. Zygmunta Janiszewskiego. Zadaniem Towarzystwa będzie zorganizowanie na terenie całej Rzeczypospolitej opieki nad wybitnemi talentami i charakterami. Założyciele Towarzystwa, z powodu niedokończenia postępowania spadkowego, nie rozporządzają na razie środkami pieniężnemi i chodzi im przedewszystkiem o skomunikowanie ze sobą ludzi, którzy zechcą czynnie popierać prace Towarzystwa. Adres tymczasowy: K. Korniłowicz, »Centralne Biuro kursów dla dorosłych«, Warszawa, Krucza 21.

SZCZEGÓŁY OSTATNIEGO LOSOWANIA MILJONÓWEK. Z Warszawy donoszą 3 bm.: I miljon padł na Nr 1,169.127, który powierzony był do sprzedaży Kasie Skarbowej w Sandomierzu.

II miljon padł na Nr 0.398.077, powierzony do sprzedaży Kasie Skarbowej w Opocznie.

III miljon padł na Nr 0.908.815, powierzony do sprzedaży Kasie Skarbowej w Grodzisku.

IV miljon padł na Nr 1.327.357, powierzony do sprzedaży oddziałowi P. K. K. P. w Płocku.

MORDERSTWA RABUNKOWE W KRÓLESTWIE. Z Warszawy donoszą: We wsi Rdzy, gm. Orszyn, pow. ciechanowskiego do mieszkania gajowego Aleksandra Kozubskiego dnia 30 grudnia wtargnęło czterech mężczyzn w mundurach wojskowych, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zamordowali żonę gajowego, Apolonję i syna Romana, nadto ciężko ranili córkę Anastazję i będącego na urlopie syna żołnierza, Aleksandra. Bandyci zrabowali 5000 mk., 120 rubli srebrem, 15 rubli złotem, rewolwer, dubeltówkę i 6 sztuk biżuterji srebrnej i złotej.

Dnia 1 bm. w południe we wsi Juljanowie gm. Kozłów Biskupi pow. sochaczewskiego, miejscowi sąsiedzi znaleźli w mieszkaniu własnem zabitych Józefa i Julję Staniaszków. Bandyci dostali się do mieszkania przez wybite okno. Staniaszków zamordowano uderzeniami młota w głowę. Sądząc z porozrzucanych rzeczy, zbrodniarze szukali pieniędzy i biżuterji, lecz oprócz pary koni i wozu, co zrabowali, nie ustalono.

POŁUDNIOWY STRAJK NA DWORCU KOLEJOWYM W SOSNOWCU. Na dworcu kolejowym dyrekcji warszawskiej w Sosnowcu wybuchł dnia 4 bm. o godz. 7 rano strajk funkcjonarjuszy kolejowych na tle aprowizacyjnem i nieotrzymania dodatków funkcyjnych. Na skutek interwencji władz kolejowych strajk zakończył się o godz. 14 po południu.

KOMITET PLEBISCYTOWY POWIATU TORUŃSKIEGO wydał odezwę, wzywającą wszystkie towarzystwa, związki i kółka polskie w całym powiecie do oddania całkowitego dochodu z zabaw, przedstawień itd., urządzanych podczas karnawału, na fundusz plebiscytowy tegoż komitetu.

TYDZIEŃ PLEBISCYTOWY WE LWOWIE rozpoczął się w niedzielę manifestacyjnem zebraniem w sali ratuszowej po nabożeństwie pontyfikalnem w katedrze. W zebraniu wzięli udział członkowie prezydjum miasta, radni, profesorowie uniwersytetu i politechniki, posłowie i olbrzymie tłumy obywatelstwa różnych stanów. Prof. Romer wygłosił obszerny referat o obecnej sytuacji na Śląsku, stwierdzając, że Śląsk jest krajem tak polskim, że równie polskiego niema na świecie. Nigdzie bowiem nie mieści się tyle Polaków na jednym km. kwadr. co na Śląsku. Wezwał wkońcu całe społeczeństwo do wytężającej pracy w kilku najbliższych tygodniach i do wielkiej ofiarności. — Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zaznaczono między innemi, że społeczeństwo polskie uzna plebiscyt w sprawie G. Śląska tylko o tyle, o ile głosowanie odbędzie się bez fałszu i nadużyć. W razie zaś przeciwnym skorzysta z każdej sposobności, aby wyrządzoną krzywdę choćby siłą powetować. Rezolucja wzywa całe społeczeństwo do ofiarności, władze do czujności, a młodzież do nieustannego pogotowia.

Z POD GIEWONTU, 31 grudnia. (Święta w Zakopanem. — Deszcz i słota. — Drożyzna. — Ciemności elektryczne. — Zabawy). Na tegoroczne święta zjechało tak wiele gości i to głównie z Warszawy, że niepodobna było ich pomieścić i szczęśliwymi czuli się tylko ci, którzy zamówili sobie z góry mieszkanie. Cena u ogółu gości nie odgrywa roli, czy mieszkają w pensjonatach, czy też w hotelach, bo celem jest ich mieszkać i jeść jak najlepiej. Wobec takiej licytacji niema tu co robić literat, filozof, artysta malarz itp., bo dla ulubieńców muz tu względów niema żadnych.

Natura poskąpiła w tym roku swych darów, bo od 26 grudnia deszcz z przerwami, to też całe strugi wody spływają po chodnikach zarówno na Krupówkach jak i na Marszałkowskiej. Jeżeli do tego się doda brak oświetlenia w nocy, (na całej Marszałkowskiej jest np. jedna elektryczna lampa, dająca słabe oświetlenie) to można sobie przedstawić położenie gości.

Zapytać się trzeba, po co się opłaca taksy klimatyczne? Czy za taksy nie można nawet lodu z rynsztoków usunąć, by woda mogła spływać?

Wśród świątecznych gości bawi dużo Anglików, Francuzów obojga płci, którzy strasznie się gorszą nieporządkiem tutejszym. Tak źle dawno tu nie było!

Do siedmiu plag należy brak wody wodociągowej i trzeba chwile upatrywać, by wodę »złapać«. Instalator zakładu elektrycznego w Kuźnicach zdaje się nie wiedział, że siła potoku w zimie jest mniejsza, i że siła napięcia elektrycznego jest słabszą. Następstwem tego jest, że od godz. 5 po poł. do 11 w nocy światło jest strasznie słabe, nietylko nie można przy nim czytać lub pisać, ale kilka kroków dalej ludzi w mieszkaniu się nie poznaje. A więc instalacje elektryczne oddają przysługę na wiosnę i w lecie, kiedy ich najmniej trzeba.

Wobec trudności komunikacyjnych goście urządzają sobie zabawy u siebie w pensjonatach i aranżerowie mądrze zabrali się do tego, gdyż między gośćmi z »Warszawianki«, »Klemensówki« i »Sanato« sejmsz zawarto tej treści, że na tańcujące wieczorki schodzą się coraz to w innym pensjonacie i wspólnie się zabawiają.

WOJSKA FRANCUSKIE PRZECIW POLSKIM ROBOTNIKOM. Jaką znajomością stosunków w Polsce odznaczają się komuniści austrjaccy, dowodzi ich wiedeński organ »Die Rote Fahne«. W numerze z 1 bm. donosi ten organ ze zgrozą, jakoby dywizja piechoty francuskiej przewieziona być miała z Moguncji do Polski (sic!) Nie wie tylko organ komunistów, czy dywizja francuska ma wzmocnić »tyły rządu polskiego« celem oddziałania na rokowania pokojowe w Rydze, czy też dywizja ta skierowana będzie »przeciw robotnikom polskim« (sic!). Więc woła gromkim głosem strwożony organ komunistów austrjackich, aby żaden żołnierz z »francuskiej kontrrewolucji« nie dostał się przez ziemię niemiecką do Polski!

Widocznie z braku innego zajęcia walczy »Rote Fahne« ...z wiatrakami.

Z APROWIZACYJNEGO RAJU WIEDEŃSKIEGO. Na tydzień bieżący otrzyma każda rodzina w Wiedniu po 10 dekagramów mięsa na głowę. Cena mięsa jest następująca: przednie 90 koron za kilogram, tylne 104 koron, pieczeń 127 koron.

Przydział węgla na miesiąc styczeń wynosi: na opał kuchni 7 kilogramów węgla kamiennego lub koksu, względnie 10 kilogramów węgla brunatnego; na opał pomieszkania 3 kilogramy węgla kamiennego, wzgl. 4 kg. węgla brunatnego dziennie.

MŁODOCIANY DEFRAUDANT. Ekspedjent firmy T. Bindtner w Wiedniu, 18-letni Jan Wechta zdefraudował na szkodę firmy przeszło 300.000 koron, za co został uwięziony. Wechta zawarł znajomość z pewną uczenicą szkoły muzycznej, 17-letnią panienką, której dawał droższe upominki, a nawet stroje. Wechta po uwięzieniu twierdził, że owa panienka nie wiedziała wcale o pochodzeniu jego funduszów. Pozatem Wechta zabawiał się szeroko po kawiarniach, opłacał tam sowicie muzykantów, szeferom dawał napiwki dochodzące do 6.000 koron, pamiętając oczywiście przedewszystkiem o swoim wyglądzie zewnętrznym i wydając dużo na stroje. Wobec tego — jak się wyraża kronikarz jednego z pism wiedeńskich — zdefraudowana kwota jest bardzo skromna.

STOSUNKI W PETERSBURGU. Uchodzcy z Petersburga donoszą do »Russpress«: Z powodu braku opału, tramwaje stanęły, a kolejki podmiejskie czynne są tylko częściowo, przez co utrudniony jest dowóz produktów. Funt masła kosztuje 10 tysięcy rubli, funt chleba 600 rubli, funt mięsa 2 tysiące rubli. Położenie inteligencji straszne. Władze, widząc konieczność pewnych ustępstw, zapowiadają zwołanie konstytuanty i zrównanie racyj żywnościowych.

ZMARLI.

Józef Chlebowski, major wojsk polskich, dowódca stacji rozdzielczej jeńców w Puławach, umarł w szpitalu wojskowym w Warszawie w 45 roku życia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 5 stycznia: »Orlątko«.

Czwartek, 6 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

Piątek, 7 bm.: »Orlątko«.

Sobota, 8 bm.: »Orlątko«.

Niedziela, 9 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa, 5 bm.: »Lalka«.

Czwartek, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański« wieczorem »Książe pan«.

Piątek, 7 bm.: »Księżniczka czardasza«.

Sobota, 8 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Książe pan«.

Niedziela, 9 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Za dawnych dobrych czasów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Środa, 5 bm. wieczorem: »Karykatury«; o 11 wieczór: Wieczór ekspresjonistyczny.

Czwartek, 6 bm. po poł.: »Zakochani«. wieczorem »Magdalenki«; o g. 11: II wieczór ekspresjonistyczny.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Środa, 5 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Czwartek, 6 bm. po poł.: Rewja; wieczorem »Polska krew«.

Piątek, 7 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Sobota, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Konferencja aprowizacyjna.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wl.). Wczoraj w południe w pałacu namiestnikowskim odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa **konferencja aprowizacyjna.** W naradach wzięli udział: minister wojny Sosnkowski, minister aprowizacji Śliwiński, minister skarbu Steczkowski, oraz delegat rządu dla Małopolski dr Gałecki i wojewoda lubelski p. Moskalewski. — Omawiano **sprawę transportów zboża i mąki z zagranicy, oraz wymiany produktów między poszczególnemi województwami, a zwłaszcza między Małopolską wschodnią a województwem lubelskiem.**

Zwolnienie rocznika 1895.

Warszawa, 5 stycznia. (PAT). Wszyscy dowódcy okręgów wojskowych otrzymali rozkaz ministerstwa spraw wojskowych o **zwolnieniu żołnierzy, urodzonych w roku 1895.** Jedynie w niektórych miastach powyższy rozkaz nie może być spełniony z powodu trudności komunikacyjnych.

Wymiana jeńców.

Ryga, 5 stycznia. (»East Express«). Komisja wymiany jeńców, oraz powrotu zakładników i uchodźców **ukończyła prace. Odnośny układ w ostatecznem brzmieniu przyjęty został przez obydwie strony.** Przewodniczący polskiej komisji do spraw wymiany jeńców i repatrycji, Edward **Zaleski,** wyjechał do Warszawy.

PEŁNOMOCNY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) W kołach politycznych otrzymano wiadomość, że rząd Wielkiej Brytanji mianował p. **Wiljama Grenella-Mac-Lyma** pełnomocnym nadzwyczajnym posłem przy rządzie polskim.

Komunikat z konferencji polsko-litewskiej.

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) W związku z ogłoszonym komunikatem o konferencji polsko-litewskiej wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że **komunikat ten pochodzi od sekretarjatu konferencji, że zatem stanowisko delegacji polskiej i litewskiej jest w nim wyrażone w redakcji, ustalonej przez każdą z delegacji.**

Litewska odezwa wyborcza.

Z Wilna donosi »Orient«:

Polski centralny komitet wyborczy, złożony z przedstawicieli stronnictw i ugrupowań narodowych, ogłosił odezwę, podnoszącą hasła następujące: 1) bezwarunkowe **wcielenie ziemi wileńskiej do Polski;** 2) ograniczenie kompetencji Sejmu wileńskiego co do odpowiedzi na pytanie »do Litwy, czy do Polski«; 3) po zadecydowaniu natychmiastowe rozwiązanie Sejmu wileńskiego i przekazanie wszystkich spraw **Sejmowi w Warszawie,** do którego mają być powołani posłowie z ziemi wileńskiej.

Datę wyborów do Sejmu Litwy Środkowej ustalono na dzień 6 lutego.

Rosja wobec Polski i Rumunji.

Paryż, 5 stycznia. (PAT). Naprężenie, jakie zarysowuje się między Rumunją a Rosją sowiecką, jest obszernie komentowane przez prasę paryską, która na ogół jest zdania, że **sowiety chcą skłonić Rumunję do rozpoczęcia rokowań pokojowych w tym celu, aby uzyskać większą swobodę działania w stosunku do Polski w razie nowego konfliktu.** Wedle »Gaulois«, rząd sowietów ma nadzieję, że odniesione przezeń zwycięstwo dyplomatyczne **doprowadzi nietylko do ewakuacji Besarabji przez Rumunów, ale także do ewakuacji Konstantynopola przez koalicję.** »Le Bonne Libre« twierdzi, że **niebezpieczeństwo zagraża nietylko Polsce, ale również Czechosłowacji i Węgrom. — Wspólne niebezpieczeństwo powinnoby te narody połączyć. Mała ententa staje się coraz bardziej nieodzowną dla równowagi i bezpieczeństwa Nowej Europy.**

Powstanie na Podolu i Ukrainie.

Lwów, 5 stycznia. (Tel. wł.). Donoszą tutaj z za Zbrucza:

W ostatnich dniach grupa powstańców pod dowództwem atamana Hołuba w rejonie Ładejżyna i Rejchercowa w pobliżu Bracławia **zniszczyła niemal doszczętnie 41 dywizję sowiecką.** Reszta dywizji zaatakowana została przez chłopów. Na pomoc przybyły inne pułki sowieckie, jednak **natrafiły na opór** i ustępują w kierunku Odesy. Równocześnie wybuchły powstania przeciw sowietom na **Połtawszczyźnie.** W tych okolicach kieruje powstaniem ataman Niekrasa.

W Kamieńcu Podolskim rozeszły się pogłoski, iż w rejonie Berezówka-Aranjew wybuchło **powstanie niemieckich kolonistów** pod wodzą atamana Orłyka. Powstańcy połączyli się z innemi oddziałami i kierują się na Odesę.

Bolszewicy przystąpili podobno do ewakuacji Odesy i Mikołajewa.

Wiedeń, 5 stycznia. (»Russpress«). Biuro prasowe ukraińskie komunikuje o **olbrzymiem powstaniu w gubernji podolskiej.** Napierani przez oddziały powstańcze bolszewicy wycofali się z Płoskirowa, Żmerynki i Kamieńca Podolskiego. Kilka połączonych oddziałów powstańczych posuwa się w kierunku na Kijów.

W razie przychylnej odpowiedzi biuro dla spraw litewskich w ministerstwie spraw zagranicznych wskaże osobom zainteresowanym sposób zgłaszania podań, w celu uzyskania pozwolenia na powrót do Litwy.

Likwidacja afery d'Annunzia.

Wiedeń, 5 stycznia. (Tel. wł.). Z Trjestu donoszą tutaj pod datą 3 b. m.: Pierwsza wymiana jeńców pomiędzy legjonistami d'Annunzia a wojskiem królewskiem odbyła się dzisiaj. Jest to pierwszy krok w **likwidacji sprawy fjumańskiej.** Stu legjonistów wydano w zamian za 162 żołnierzy regularnych. Następnym krokiem będzie **rozbrojenie żołnierzy d'Annunzia.** Blokada będzie utrzymana aż do chwili, gdy wszyscy legjoniści odłożą broń. Ma to być dokonane w następnych dwóch dniach. Dnia 5 stycznia pierwszy pociąg, wiozący byłych legjonistów, opuści Fjume. Flota d'Annunzia opuszcza Fjume jutro, aby się połączyć z flotą królewską. D'Annunzio zamierza opuścić jutro Fjume aeroplanem; według innej wersji, zamierza zostać, dopóki nie będzie wyprowadzony z miasta ostatni legjonista.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM W PRADZE.

Praga, 5 stycznia. (PAT). Jak podają dzienniki, w aresztach znajduje się jeszcze **1.500 komunistów, w tem 100 legjonistów.** Partja komunistyczna dąży do zorganizowania obrony aresztowanych komunistów i w tym celu **założyła kancelarję prawniczą w Pradze.** Wczoraj odbyła się przed praskim sądem **pierwsza rozprawa przeciw komunistom.** Przed sądem stanęło 5 robotników z Pragi, których sąd skazał na więzienie od 5 dni do 1 miesiąca. Pierwszy większy proces przeciw Munie, Zapotockiemu i towarzyszom odbędzie się **pod koniec stycznia.** W więzieniach sądu krajowego w Berlinie znajduje się **420 komunistów,** we Węgierskim Hradyszczu **118,** w Ołomuńcu **4.** W Znaimio uwięziono komunistycznego kurjera z Odesy, Borysa **Ronikiera,** który zapisany był na prawa na uniwersytecie niemieckim w Pradze. Okazało się również, że Ronikier był członkiem berlińskiego związku Spartakowców.

Różne wiadomości polityczne.

USTĄPIENIE AMBASADORA GIBSONA. Pisma warszawskie podają za żargonowym »Momentem«, że ambasador amerykański w Warszawie p. Gilson opuszcza w najbliższych dniach urząd i wyjeżdża do Waszyngtonu. Przyczyna jego ustąpienia ma być to, że jako członek partji demokratycznej ze stronnictwa prezydenta Wilsona został przez niego mianowany na ten urząd. Obecnie p. Gibson jako osobisty przyjaciel Wilsona uważał za właściwe ustąpić razem z Wilsonem.

AGENCI NIEMIECCY WYKUPUJĄ WALUTĘ POLSKĄ. »Słowo« pomorskie donosi z Leszna, że od dłuższego czasu są tam czynni agenci niemieccy, którzy kupują częstokroć za bezcen walutę polską i wywożą ją do Niemiec. Stwierdzono już kilkakrotnie, że agenci ci wysyłają całemi skrzyniami papiery polskie do Niemiec, gdzie od czasu do czasu zarzucają nimi niemieckie giełdy i w ten sposób obniżają sztucznie walutę polską. Pomocy w tem udziela im wielu kupców tutejszych, którzy utrzymują z agentami stałe stosunki.

DELEGACI ANGIELSKICH ROBOTNIKÓW W PRADZE. Do Pragi przybyli delegaci angielskiej partji robotniczej. Na czele delegacji stoją znani przywódcy angielskich robotników: Tomas, Adamson i Henderson. Delegaci zamierzają zabawić w republice czeskiej 6 dni dla przestudjowania stosunków socjalistycznych. Stąd delegacja uda się prawdopodobnie do Polski.

PIERWSZY KOŚCIÓŁ HUSYCKI W REPUBLICE CZESKOSŁOWACKIEJ. (Herm.) »Narodni Politika« donosi, że w Uhorskem Brodzie odbyło się poświęcenie kościoła husyckiego. Jest to pierwszy tego rodzaju kościół na ziemiach republiki czeskosłowackiej.

NOWY GUBERNATOR GRECKIEGO BANKU NARODOWEGO. Jak donoszą z Aten, na miejsce gubernatora greckiego banku narodowego Zajnisa, który podał się do dymisji, będzie mianowany prawdopodobnie Maximos, znany germanofil.

KONGRES KOMUNISTÓW NA SŁOWACZYŹNIE. »Lidowe Nowiny« donoszą, że komuniści ze Słowaczyzny i Rusi przykarpackiej zwołali na dzień 6 bm. kongres.

BELA KUHN — SOWIECKIM GUBERNATOREM NA KRYMIE. »Narodni Listy« donoszą, że Bela Kuhn **mianowany został gubernatorem sowieckim na Krymie i w tym charakterze zamieszka w Charkowie.**

POŁOŻENIE ARMJI WRANGLA. (East Express). Donoszą do Aten, że położenie pozostałej armji Wrangla, będącej w Galipoli, a liczącej 24.000 ludzi, jest krytyczne. Wojsko jest głodne, panuje tyfus. Są obawy, aby wojsko nie zbuntowało się i nie przeszło do Azji w celu połączenia się z Kemalistami.

PISMA FRANCUSKIE O ZMARŁYM KANCLERZU BETHMANNIE HOLLWEGU. Podając o śmierci byłego kanclerza Bethmanna Hollwega dzienniki francuskie surowo krytykują jego działalność polityczną, podkreślając zwłaszcza niegodną rolę, jaką odegrał on w stosunku do Francji i Anglji, oraz intrygi w celu uśpienia czujności Francji i oszukania Anglji, uwieńczone wywołaniem wojny światowej w momencie, który wydawał się Niemcom najbardziej dla nich korzystnym.

AMERYKA OGRANICZA ZBROJENIA MORSKIE. Z Waszyngtonu donoszą, że komisja senatu dla spraw zagranicznych obradowała długo nad wnioskiem senatora Bora w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej celem zmniejszenia ograniczenia zbrojeń morskich. W konferencji wzięło udział bardzo wielu admirałów. Jak słychać, ma być zaproponowana redukcja programu budowy o połowę.

Pod znakiem przesilenia

Przyjęcie dymisji wicepr. Daszyńskiego

Warszawa, 5 stycznia. (PAT). Pan wiceprezydent ministrów otrzymał następujące pismo:

Do Pana Ignacego Daszyńskiego, wiceprezydenta ministrów w miejscu.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję z dnia 18 grudnia 1920 r., zwalniam Pana z urzędu wiceprezydenta ministrów. Co do terminu zdania poruczonych panu funkcyj, porozumie się Pan z Panem prezydentem ministrów. Równocześnie wyrażam Panu moje **najgłębsze uznanie z powodu wybitnych zasług,** jakie pański udział w rządzie **w krytycznym okresie historycznych zmagań,** przez jaki przeszła Rzeczpospolita polska, oddał państwu i rządowi, oraz **za pracę w dojściu do skutku preliminarjów pokojowych.**

Warszawa, Belweder, 4 stycznia 1921.

Podpisano: Naczelnik państwa **Piłsudski.**

Prezydent ministrów: **Witos.**

Warszawa, 5 stycznia (Tel. wł.) Rezygnacja wiceprezydenta gabinetu p. Daszyńskiego została przyjęta. Nie wywoła ona jednak narazie głębszego przesilenia. Premjer Witos uważa bowiem, że chwila obecna jest tak ważna dla przyszłości państwa i zawiera tyle momentów decydujących, że chociaż niechętnie, **bierze na siebie odpowiedzialność za rządy kraju,** nie chcąc narażać państwa na długotrwałe przesilenie gabinetu.

Na dzień 11 bm. prez. Witos zaprosił przewodniczących klubów sejmowych na naradę w sprawie przesilenia gabinetu. Do tego czasu zarówno wiceprez. Daszyński jak i minister Śliwiński **pełnić będą funkcje swoje bez przerwy.**

Wycofanie przez P. P. S. swego przedstawiciela z rządu nie oznacza wcale przejścia stronnictwa tego do stanowczej opozycji. Zwycięstwo prądów lewicowych w Radzie naczelnej partji jest o tyle problematyczne, że dotyczy ono wyłącznie kwestji udziału **w rządzie koalicyjnym,** a więc współpracy z ministrami o wyraźnem zabarwieniu narodowo-demokratycznem.

Natomiast lewica partji **wykluczała wogóle możliwość udziału socjalistów w rządzie,** do którego wchodzą również przedstawiciele burżoazji. Górę w radzie naczelnej P. P. S. wzięły **jednak prądy centrowe,** reprezentowane przez posła Perla, opozycja zatem klubu socjalistycznego ograniczy się niewątpliwie jedynie **do pewnych dziedzin życia państwowego** i nie będzie miała na celu zasadniczej walki z obecnym gabinetem.

W kołach politycznych obiegały pogłoski, wysuwające jako aktualną kwestję **przesilenia w prezydjum klubu P. P. S.** Koła te są zdania, że pos. Daszyński nie **wróci już na stanowisko prezesa klubu P. P. S.** Pogląd ten jest o tyle niesłuszny, że poseł Daszyński, mimo pewnych różnic w poglądach na taktykę partji, cieszy się w kołach P. P. S. nadal wielką powagą.

Również w opozycyjnych dotychczas kołach prawicowych przejawia się wobec faktu wyjazdu Naczelnika państwa do Paryża, tendencja wejścia w **porozumienie z Belwederem.** Podobno politycy Związku Lud. Narodowego opracowali już najdrobniejsze szczegóły, dotyczące tej podróży i odbyli szereg prywatnych konferencyi z ministrem Sapiehą.

W dalszym ciągu trwa natomiast opozycja w klubie Nar. Partji Robotniczej. Sądzić jednak można, że pewne gwarancje ze strony rządu, **zwłaszcza pod względem aprowizacyjnym,** mogłyby opozycję do pewnego stopnia osłabić.

Co się tyczy innych klubów, to stanowisko ich wobec rządu nie uległo zmianie.

SPRAWA SENATU.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.). W kołach sejmowych krąży pogłoska, że **marszałek Sejmu, Trąmpczyński, zamierza ująć w swe ręce kompromisowe załatwienie sprawy senatu.** Za podstawę kompromisu służyć ma wniosek posła Maślanki.

Stambolijski we wschodn. Małopolsce

Lwów, 5 stycznia (Tel. wł.) Bułgarski prezydent ministrów Stambulijski przybył wczoraj do Lwowa w towarzystwie swojej świty oraz ministra pełnomocnego w Sofji dra Grabowskiego z małżonką. Po powitaniu na dworcu przez władze cywilne i wojskowe, prezydent bułgarski udał się do miasta, zwiedził śródmieście, poczem udał się do ratusza, gdzie był podejmowany śniadaniem w salonach prezydenta miasta. Po śniadaniu oglądał Stambulijski obraz Styki »Polonia« w sali ratuszowej, poczem wraz ze świtą z gronem osobistości miasta udał się do panoramy racławickiej, którą był zachwycony. Popołudniu osobowym pociągiem odjechał Stambulijski do Borysławia i Drohobycza, gdzie zwiedził kopalnie nafty. Około godz. 10 wieczorem powrócił do Lwowa, a w nocy wyjechał do Wieliczki na zwiedzenie salin. Z Wieliczki wyjeżdża przez Trzebinie i Dziedzice do Czech, a potem kurytarzem czesko-słowackim do Rumunji.

Sprawa sekwestru majątków na Litwie

Warszawa, 5 stycznia (PAT). W ostatnich dniach wiele osób, pochodzących z ziemi Kowieńskiej, zwraca się do ministerstwa spraw zagranicznych o informacje i ułatwienie wyjazdu na Litwę, powołując się na otrzymane z Kowna wiadomości, jakoby rząd litewski miał przejmować po 1 stycznia 1921 r. majątki tych właścicieli, którzy w tym terminie nie powrócą. Delegacja polska zwróciła się w tej sprawie do delegacji litewskiej, od której otrzymała następujące wyjaśnienie:

§ I. dekretu sejmu ustawodawczego Litwy z dnia 15 października 1920 roku ogłasza w wiadomościach rządu 11 listopada Nr. 51, że **obszary rolne ponad 70 dziesięcin, należące do właścicieli lub dzierżawców, którzy nie prowadzą osobistej gospodarki, przechodzą z całym ruchomym i nieruchomym inwentarzem pod opiekę państwa.**

Delegaci Litwy nie umieli wyjaśnić, czy rząd ogłosił już przepisy wykonawcze powyższego rozporządzenia. Na prośbę delegacji polskiej delegacja litewska obiecała zwrócić się z odnośnem zapytaniem do swojego rządu, prosząc go jednocześnie, w razie gdyby fakt ustalenia jako terminu powrotu dnia 1 stycznia 1921 r. był rzeczywisty, by **odroczono ten termin dla załatwienia u osób zainteresowanych wszystkich formalności, związanych z wyjazdem.**

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 4 stycznia 1921.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		650 —	700'—
	Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny		675—	725'—
	Transakcja		706'—
Bank Małopolski		675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy		500'—	538'—
Towarzystwo Bank Kredytowy S. A.		200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe		1150'—	1350'—
	Transakcja	1325'—	1200'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		650'—	750'—
	Transakcja	750'—	650'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.		3300'—	3600'—
	Transakcja	4600'—	3300'—
Zieleniewski		8500'—	9500'—
	Transakcja	9300'—	8500'—
Warsz. Ska bud. parowoz. »ex«		5500'—	6500'—
	Transakcja	5600'—	6500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.		6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		4700'—	5300'—
	Transakcja	5550'—	4800'—
»Automotor« fabryka samochodów		2550'—	2650'—
	Transakcja	2600'—	2650'—
»Górka« fabryka cementu		7700'—	8000'—
	Transakcja	8000'—	7700'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		6500'—	7000'—
	Transakcja	7100'—	6600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		11000'—	12000'—
	Transakcja	1200'—	11000'—
Polska Nafta		4400'—	4800'—
	Transakcja	4800'—	4400'—
Elektrownia w Sierszy		10000'—	11000'—
»Oikos« T. A.		4600'—	4800'—
	Transakcja	4800'—	4700'—
»Pezet« powsz. zakł. bud. »ex«		2000'—	2200'—
	Transakcja		2150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3500'—	3800'—
	Transakcja	3800'—	3550'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.		4600'—	4800'—
	Transakcja	4800'—	4600'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	590'—	650'—		
Franki francuskie	36'—	38'—		
Marki niemieckie	850'—	900'—	900'—	950'—
Korony austr.	95'—	105'—	100'—	110'—
Korony czeskie	740'—	780'—	760'—	790'—
Lei rumuńskie	750'—	800'—		
Liry włoskie	21'—	23'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 3.34.8, transakcje 207, żądano 210, poszukiwano 205. 6% 1917 za 100 mk. wartość kuponu 0.05, transakcje 99—99'25, żądano 102, poszukiwano 98. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.19.5. listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.30, transakcje 192'75—194'25, żądano 197, poszukiwano 192. listy zastawne 4% ziemskie wartość kuponu 0.26.6. 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.58.1, transakcje 229'75—230'75, żądano 233, poszukiwano 228. 4½% m. Warszawy wartość kuponu 3.32.3, żądano 209, poszukiwano 205. 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.04.6.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	650'—	600'—	650'—	600'—
Dolary kanad.	530'—	480'—		
Franki francuskie	39'25	38'—	39'25	38'—
Franki belgijskie	41'75	40'25	41'75	40'25
Franki szwajc.	102'—	96'—	102'—	96'—
Funty szterlingi	23'65	22'50	23'65	22'65
Marki niemieckie	900'—	850'—	900'—	850'—
Korony austr.	110'—	100'—	110'—	100'—
Korony czeskie	8'—	10'—	7'—	5'—
Korony szwedzkie	130'—	120'—	130'—	120'—
Korony duńskie	103'—	98'—	103'—	98'—
Korony norweskie	104'—	99'—	104'—	99'—
Lei	9'—	8'—	9'—	8'—
Liry	23'—	22'—	23'—	22'—
Marki fińskie	16	14'—	19'—	17'—
Floreny holend.	209'—	199'—	209'—	199'—

Ruble carskie po 500: 423—415—422. ruble dumskie tysiączki 94—95. ruble dumskie po 250: 84—82.

GIEŁDA LWOWSKA z 4 bm.: Ruble carskie setki 400—430. pięćsetki 400—430, drobne 300—330. ruble dumskie tysiączki 85—105, po 250: 75—95, karbowance po 1000: 5—8. grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 38—39. szwajcarskie 96—102. funty szterlingi 2365—2500. dolary amerykańskie 600—650. kanadyjskie 480—520. marki niemieckie 850—900. setki 750—800 drobne 700—750. lei rumuńskie 800—900, lei drobne 700—800, liry włoskie 22—23, korony czeskie 750—810. korony austrjackie 100—110. franki belgijskie 4025—4175. korony szwedzkie 120—130, korony duńskie 99—104. korony norweskie 99—104, marki fińskie 1400—1600. floreny holenderskie 199—210. Dewizy: Londyn 2365—2550. Paryż 38—39, Zurych 96—102, Praga 750—810. Wiedeń 105—115. Berlin 805—900. Nowy York wyżej 50: 600—650. Medjolan 22—23, Bukareszt 800—900, Bruksela 4025—4175, Kopenhaga 99—104. Finlandja 17—19. Holandja 199—210. Szwecja 120—130. Norwegja 99—104.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 4 bm.: Renta majowa 97'25. austr. renta koronowa 96, renta lutowa 97'25, węg. renta koronowa 212. losy tureckie 3406, priorytety kolei południowej 1790. Anglobank 1142, Bankverein 1250, austr. Zakład kredytowy 1410. Bodenkredit 1078, Laenderbank 1869. Merkury 1025. Unionbank 1010. Bank obrotowy 835. Živnostenska 3400, Kolej północna 23.100, lwowsko-czerniowiecka 3875, Koleje austrjackie 5390, Kolej południowa 2865. Alpiny 6020, Berg und Huetten 14.800. Krupp 1950. Poldihuette 5090. Pragereisen 14.200. Rima 4000, Skoda 3498. Zieleniewski —, Apollo 8010, Fanto 31.000, Galicyjskie Karpaty 19.920, Galicja —, Schodnica 21060, Siersza —.

KURSA AUSTRJACKIE z 4 bm.: Amsterdam 21500 Zagrzeb 413. Berlin 913'50. Bruksela 4190, Budapeszt 109'37½. Bukareszt 812'50, Londyn 2425. Medjolan 232'50, Nowy York 685'50. Paryż 3955, Praga 742'90 Sofja 700. Sztokholm 13060, Warszawa 92. Zurych 10425. dynary 1632, dolary 678, belgijskie 4215, francuskie 3955. szwajcarskie 10375. Holandja 21450, duńskie 10450. czeskie 744. węgierskie 118, lei 725, włoskie 2292'50. niemieckie 913'75, polskie 97'75. funty 2415. ruble 332.

MARKĘ POLSKĄ W GDAŃSKU w dniu 3 bm. notowano: w gotówce 9 5/8, w przekazach 10⅓.

KURSA NIEMIECKIE z 4 bm.: Belgijskie 459'50. funty 267'75. franki 433. włoskie 252'30. marki polskie 10'37. czeskie korony 81'77½, austr. stare 11'95, austr. stemplowane 11'40, rumuńskie 92'27½, szwedzkie 1158'75. Amsterdam 2360'10, Bruksela 459'80. Chrystjanja 1188'80, Kopenhaga 1186'30, Sztokholm 1518'45 Helsingfors 210'75. Włochy 254'70. Londyn 267'95. Nowy York 75'29½. Paryż 435'55. Szwajcarja 1148'85, Praga 81'79. Budapeszt 12'28.

KURSA CZESKIE z 4 bm. Berlin 121'25, Warszawa 12'25. marki niemieckie 121'25. marki polskie 11'25.

KURSA SZWAJCARSKIE z 4 bm.: Berlin 8'90. Holandja 206'25. Nowy York 655'50, Londyn 23'33, Paryż 38'10. Medjolan 22'05. Bruksela 40'10. Kopenhaga 102'50, Sztokholm 131'50. Chrystjanja 102'50, Madryt 86'50, Praga 7'10, Budapeszt 1'10, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 7'70, Warszawa 1, Wiedeń 1'42½, austr. korona stemplowana 1.

ROKOWANIA GOSPODARCZE MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM. Na mające się rozpocząć pojutrze w Warszawie rokowania gospodarcze pomiędzy Polską a Gdańskiem w związku z konwencją polsko-gdańską, wydelegowany został przez senat gdański pp. Noe i Jewelorski oraz radny miasta Gruenspan.

USTAWA O WSPÓŁDZIELNIACH. Ministerstwo skarbu komunikuje: Z dniem 1 stycznia 1921 r. wchodzi w życie ustawa, która wywrze wpływ niewątpliwie na rozwój i uporządkowanie jednej z najważniejszych dziedzin życia gospodarczego. Jest to ustawa uchwalona przez Sejm dnia 29 października 1920 r. o współdzielniach. Na mocy tej ustawy, która reguluje odpowiednio prawodawstwa dzielnicowe i rozciąga moc swoją na obszar całego państwa, kierownictwo współdzielni we wszystkich jego gałęziach spoczywać będzie w rękach państwowej rady współdzielczej, która składać się będzie z jednej trzeciej części przedstawicieli rządu, zaś z dwóch trzecich przedstawicieli związków współdzielczych. W celu uzyskania uprawnienia do zgłoszenia kandydatów na członków rady, winny związki i patronaty najpóźniej do 13 stycznia 1921 do ministerstwa skarbu nadesłać odpisy swoich statutów, wraz z dowodami legitymacyjnemi, sprawozdanie za ostatni rok działalności, listy współdzielni należących do związku oraz listy członków poszczególnych organów związku. Ustawa przyznaje współdzielniom cały szereg uprawnień, których dotąd były pozbawione, nakłada również na nie obowiązki, które współdzielnie wykonać muszą. Dotyczy to zwłaszcza obowiązku przystosowania statutów do nowej ustawy, zgłaszania swoich statutów do rady współdzielczej. Biuro rady współdzielczej mieści się w gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej 5.

WYWÓZ TOWARÓW Z B. DZIELNICY PRUSKIEJ. Jak już donosiliśmy, oddział przepustkowy w Poznaniu, który wydawał przepustki na wywóz towarów do byłej Kongresówki i Małopolski, został z dniem 31 grudnia zniesiony. »Nowiny Poznańskie« donoszą obecnie, że wszelkie towary z wyjątkiem sekwestrowanych, monopolowych lub do których odnoszą się obecne rozporządzenia władz administracyjnych, przestają z dniem 1 stycznia br. podlegać reglamentacji i wywóz ich do innych dzielnic Polski jest dozwolony. Wywóz artykułów spożywczych odbywać się będzie nadal na zasadzie dotychczas obowiązujących przepisów, zaś na wywóz artykułów monopolowych, tj. wódczanych i tytoniowych udzielać będą zezwoleń upoważnione do tego urzędy, co do których nastąpi osobne zawiadomienie.

WYCOFANIE PIĘCIOFRANKÓWEK. Rząd szwajcarski postanowił wycofać z dniem 1 maja z obiegu wszystkie sztuki 5-frankowe, należące do państw Unji łacińskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

MAGAZYN NOWOŚCI
SPÓŁKA Z OGR. POR.
W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

zawiadamia, że nadeszły **suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,** wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 71 3 3

Dziecięca konfekcja. **Dziecięca konfekcja.**

Skradziono papiery wojskowe na dworcu towarowym na nazwisko Mieczysław Skruch, Kraków, ul. Ketotyka 9. 131

Szpic
młody, do sprzedania. Wiadomość: ul. Lierowszczyzna 5, I p., od godz. 1—3 po południu. 129 1 2

Kupię
psa, wilka. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 10. 130 1 2

Dnia 20 grudnia skradziono mi na stacji w Ząbkowicach przy przesiadaniu do pociągu w kierunku Krakowa portfel, w którym znajdowała się karta zwolnienia w P. K. U. Nowy Sącz dnia 5 października 1920, fotografją z potwierdzeniem identyczności przez Magistrat nowosądecki i gotówki 250 Mk. Proszę obecnego posiadacza, by mi dokumenta zwrócił na mój koszt, a gotówkę mu daruję. Jakób Hersch Masbaum, ur. 1888 r. w Nowym Sączu. 125 1 2

Adwokat Dr Braunfeld
w Rzeszowie
poszukuje **koncypienta** rutynowanego, o ile możliwe, uprawnionego do substytucji. Warunki korzystne. Posada zaraz do objęcia. 127 1 3

Maszyny
do wyrobu waty, w dobrym stanie utrzymane, są zaraz do sprzedania u firmy Horowitz i Seidmann, Cieszyn, ul. Frysztacka 9. 128 1 3

Słuchacz praw poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„Prawnik".** 77 3 3

Zgubiono
kartę urlopową w pociągu Kraków-Tarnów. Znalazca raczy odesłać Stanisławowi Baranowi, Zdziarzec, p. Radomyśl W. 142

Do sprzedania
suknia biała, brokat, pantofelki Nr 38, torebka i kwiat chryzantemu. Józefa Kwiatkowska, Rynek gł. 13, III piętro. 154 1 2

W przemyśle naftowym
odpowiedniej posady poszukuje doktor praw, lat 34, z praktyką adwokacką, oraz 6-letnią praktyką doradcy prawnego jednej z największych firm naftowych. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować listem poleconym pod adresem: **Dr Zdzisław Stroński** poste restante **Warszawa,** plac Warecki, poczta główna. 141 1 2

Do sprzedania
buty z cholewami, gumowe, nowe; frakowe ubranie, smoking z kamizelką i frak z kamizelką. Kraków, ul. Mikołajska 10, I p., offic., w drugim podworcu. 140 1 3

Poszukuję
panny biurowej, znającej stenografję i piszącej biegle na maszynie po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia pod **S. L.** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 133

20 morgów
z budynkami koło Krakowa sprzeda Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. Warunek: 3 pokoje, kuchnia w Krakowie. 137 1 2

Nadszedł transport
podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 145 1 3

Instytucja
poszukuje inteligentnego człowieka do nadzoru strażników nocn. Zgłoszenia osobiste, tylko zamieszkałych w Krakowie, do Zakładu czuwania i ochrony, Rynek główny 22, I p., od godz. 3—4 po południu. Mogącym złożyć kaucję pierwszeństwo. 149 1 2

Parcela
narożna, front wschodni 57 mtr, północny 26 mtr, powierzchnia 365 sążni, bardzo piękne położenie, pięć minut pieszo od Rynku głównego krakowskiego; wodociąg zaprowadzony, trzy baraki drewniane, sprzedam bez pośrednictwa. Gotówka trzy miljony marek. Zgłoszenia: I. Budek, Rynek gł. 44, III p. 118 1 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 1 20

Spółka akcyjna fabryki wagonów
„WAGON"
w Ostrowie (Poznańskie)
poszukuje dzielnego 114 2 3
dyrektora technicznego.
Tylko inżynierowie z akademickiem wykształceniem, długoletnią praktyką warsztatową i biurową, z talentem organizacyjnym proszeni są o złożenie oferty.



Staropolski miód „Zagłoba"
W każdym domu jest ozdobą! 69

FABRYKA MIODU „ZAGŁOBA"
Kraków-Podgórze, Rynek 12, telefon 3314.



56 5 20

Pasta **„Mary"**, dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**
Przedstawiciel na Małopolskę:
Dom handlowy Jakób Verständig, Rzeszów, ul. Zamkowa 6.

Spółka akcyjna fabryki wagonów
„WAGON"
w Ostrowie (Pozn.)
poszukuje: poszukuje:
Inżynierów z praktyką warsztatową, **samodzielnego kierownika zarządu materjałów, kierownika działu zakupów, samodzielnego korespondenta, fachowców drzewnych,** oraz **biegłych maszynistek.** Reflektanci z odpowiedniem wykształceniem handlowem i dłuższą praktyką proszeni są o złożenie ofert.

112 2 3

Uczeń VII klasy gimn.
poszukuje lekcyj z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Korepetytor"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7334 2 0

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front, pierwsze drzwi na prawo. 20 6 0

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmauza. Kraków, ul. Szeroka 22. 73 5 20

Parcele:
Podgórzu z torem nad parcelą 5.000 sążni na fabrykę i koło gimnazjum 650 sążni; Zwierzyniec 2.100 sążni; Czarnowiejska 2.400 sążni z domem i 4.000 sążni; Półwsie Zwierzynieckie 360 sążni od Błoń; Zakrzówek dwa fronty 1.000 sążni; Krowodrza przy ul. Wrocławskiej 166 sążni i 1.100 sążni 6 frontów; Ludwinów 120 sążni i 240 sążni 3 fronty — sprzeda **Biuro „Uczciwość", F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 108 1 3

NA KARNAWAŁ!



Długie, skórkowe i jedwabne rękawiczki
oprócz innych doborowych gatunków rękawiczek damskich i męskich — poleca firma
F. Lubański, Kraków
ul. św. Anny 2.
Ważne! Rękawiczki długie, zniszczone przerabia się na nowe. Największa pralnia rękawiczek.
81 2 2

Instytucja finansowa
poszukuje kilku sił kwalifikowanych buchalteryjnych. — Zgłoszenia: Rynek 44, I. p, u naczelnika buchalteryi. 110 1 2

ZBOŻA RUMUŃSKIEGO
już na polskiem terytorjum
dostarcza natychmiast wagonami
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
„PLON" 124 1 3
we Lwowie, ul. Lelewela 3, róg ul. Akademickiej.
Ekspozytura w Śniatynie. Adres telegr.: Plon Lwów.

Dla Biura budowlanego przy wielkiej instytucji przemysłowej poszukuje się:
1) **zdolnego rysownika budowlanego,**
2) **zdolnego dozorcy budowlanego,**
władających językiem polskim i niemieckim.
Szczegółowe zgłoszenia z odpisami świadectw oraz z podaniem warunków przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **B. B.** 126 1 3

Poszukuje się
na stałe **montera,** obeznanego dokładnie z mechaniką elektrycznych maszyn do szycia, maszyn do wyszywania dziurek i przyszywania guzików, z dłuższą praktyką w tym zawodzie, mającego także praktykę w zawodzie elektromechanicznym, przy motorach i przewodach elektrycznych.
Zgłoszenia należy adresować: Skrytka pocztowa Nr 151, Kraków, główna poczta.
W zgłoszeniach należy podać dokładnie warunki, oraz dzień, kiedy zgłaszający się może posadę objąć i dołączyć trzeba odpisy świadectw dotychczasowych. 87 2 3

L. 58564/VIa 109

Ogłoszenie dostawy.
Dyrekcja poczt i telegrafów okręgu krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 10.000 sztuk słupów 6, 7, 8, 9 metrów długości, impregnowanych pod kontrolą rządu systemem „Boucherie" witrjolem miedzi lub chlorkiem cynku, względnie sodonami fluorydów.
W braku reflektantów na dostawę słupów impregnowanych przyjęte będą oferty na dostawę słupów surowych.
Termin wnoszenia ofert do dnia **31 stycznia 1921 r.**
Bliższych informacyj zasięgnąć można w Dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego, Wydział budowy, Kraków, ul. Wielopole 2.
Kraków, dnia 16 grudnia 1920 r.

Bez operacji radykalna pomoc dla najbardziej zastarzałych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u mężczyzn, kobiet i dzieci!
Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych
M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35
we własnym domu.
Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

PODZIĘKOWANIE.
W. P. M. Freilich, bandażysta we Lwowie.
Niniejszem zasyłam Panu moje uznanie i serdeczne podziękowanie za uratowanie mi życia.
Nawiedzony od lat 33 przepukliną w tak wielkim stopniu, iż żaden z lekarzy operować mnie nie chciał, dostałem się przypadkowo do Pana, który mnie swą szczęśliwą ręką w asystencji dwóch lekarzy i swego syna wyratował z największego nieszczęścia, a po założeniu mi specjalnego bandaża swego wynalazku mogłem drugiego dnia pójść piechotą do domu. Dlatego też polecam każdemu cierpiącemu na przepuklinę, aby się operować nie dawał, tylko szukał radykalnej pomocy u pana M. Freilicha we Lwowie, ul. Gródecka L. 35, który jest aniołem stróżem ludzkości.
38 *Ks. A. J. Kosiński* w Horodence koło Kołomyi.

Buchalter-bilansista
korespondent polsko-niemiecki, wytrawna siła biurowa, ze znajomością języka rosyjskiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady, jako pomocnik szefa lub t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Praca".** 78 3 3

Rutynowany kierownik
fabryk, buchalter-bilansista i przełożony obszarów dworskich, z akademią handlową, żonaty, przyjmie posadę w dużych dobrach, handlu i przemyśle, jako stały lub pomagający urzędnik. Zgłoszenia: **Legitymacja 9830** poste restante **Jarosław.** 76 3 3

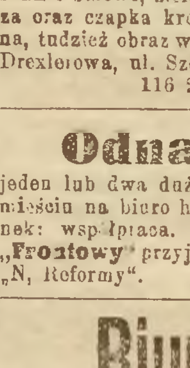
Do sprzedania
suknie balowe, zielona i czarna, bluza oraz czapka kremowa, haftowana, tudzież obraz w złotych ramach. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5. 116 2 2

Odnajmę
jeden lub dwa duże pokoje w śródmieściu na biuro handlowe. Warunek: współpraca. Zgłoszenia pod **„Frontowy"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 92 2 2

Biuro.
Właściciel biura w śródmieściu, złożonego z dwóch wielkich pokoi z całkowitem urządzeniem, ma zamiar przyjąć do swego lokalu biuro handlowe lub przemysłowe i przyczynić się pewnym kapitałem w gotówce i pracą za odpowiedni procentowy udział w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **A. Z.** 88 3 3

Wdowa
po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 9 0

Nadeszły
BUCIKI



w różnych pięknych fasonach, oraz kolorach, między innemi i wiśniowe. Pantofelki lakierowe najlepszej jakości w różnych szykownych fasonach.
Gizela Brand
Kraków, ul. Starowiślna 5
79 2 2

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

KROCHMAL
przedwojennej słynnej marki
„UNION".
Hurtownie: **Goldstein i Szamrot**
Kraków, ul. Zyblikiewicza 11 a. Telefon 3389 i 2036.
Telegramy: **„Fonogram Kraków".** 68 2 2

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy
kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
Skład futer Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska 12. 32 13 20

Jeneralnym naszym reprezentantem na całą Małopolskę
jest firma 113 2 2
KOMPAS
Biuro międzynarodowego handu
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 21 1 0

Kredy pławionej (Schlemmkreide)
i proszku łupkowego (Schiefermehl)
dostarczają
Bittnerwerke Akt. Ges., Wiedeń, II.,
Praterstrasse 70. 83

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 25 2 0

Dra Oetkera proszek do pieczywa
już w drodze do Krakowa.
Wyłączną sprzedaż na całą Polskę firma:
Goldstein i Szamrot, Kraków, ul. Zyblikiewicza 11a.
Telefon Nr 3389 i 2036. Adres telegr.: „Fonogram" Kraków.
67 2 2